Nr. 8. Piątek, 12 Stycznia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adam a, Boulevard Raspai Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 30 grudnia 1893 roku zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXIV, i LXV zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXIV zawiera:

Nr. 200. Ustawę z dnia 25 grudnia 1893 roku o c. k. obronie krajowej w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu, która to ustawa została dołączoną do postanowień o ustawie wojskowej.

Nr. 201. Obwieszczenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 25 grudnia 1893 roku, w sprawie zwinięcia urzędu administracyjnego w dobrach państwowych Nadwórna.

Nr. 202. Ustawę z dnia 27 grudnia 1893 r. upoważniającą Rząd do uregulowania w drodze prowizorycznej stosunków handlowych z Hiszpanią.

Nr. 203. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 grudnia 1893 r., mocą którego zmieniono podział klas (dokonany wedle stopnia grożącego robotnikowi niebezpieczeństwa) obowiązanych do zabezpieczenia robotników zatrudnionych przy przemysłach dla wyrobu celulozy i obrabiania drzewa, który to podział został ogłoszony na podstawie §. 14 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r. (Dz. u. p. nr. 1 z r. 1888 r.) o zabezpieczeniu robotników od wypadków w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 22 maja 1889 roku (Dz. u. p. nr. 76).

Zeszyt LXV zawiera:

Nr. 204. Rozporządzenie Ministra wyznań i oświaty z dnia 24 grudnia 1893 r. w sprawie uregulowania studyów prawa i umiejętności politycznych oraz teoretycznych egzaminów państwowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 stycznia.

Sprawy sejmowe.

(*Konwersya długu indemnizacyjnego i ulgi dla opodatkowanych w W. Ks. Krakowskiem*).

(§) Na posiedzeniu dnia 20 maja 1893 uchwalił Sejm z powodu przeprowadzenia konwersyi długu indemnizacyjnego ustawę o ulgach dla opodatkowanych miasta Krakowa, tudzież powiatu krakowskiego i chrzanowskiego. Ustawa ta zawierała jednak pomyłkę, sprzeczną z intencyą Wydziału krajowego, komisyi budżetowej i Sejmu, — sprzeczną z obrachunkami w sprawozdaniach Wydziału krajowego i komisyi budżetowej zawartymi, a polegającą na tem, że w art. I przedłożonego przez komisyę budżetową projektu ustawy, znalazły się pomyłki analogiczne do pomyłki w sprawozdaniu Wydziału krajowego.

Mianowicie wymienieni opodatkowani opłacać mają w okresach poniżej wyrażonych od ilości groszy dodatku do każdej korony podatków bezpośrednich dla całego kraju mniej:

W latach 1894—1898 włącznie, zamiast 28 ma być 14 groszy; w latach 1899—1903 zamiast 22 ma być 11 groszy; w latach 1904—1908 zamiast 16 ma być 8 groszy; w latach 1909—1913 zamiast 10 ma być 5 groszy; w latach 1914—1916 zamiast 8 ma być 4 grosze; w latach 1917—1918 zamiast 4 ma być 2 grosze.

Z powodu powyższych pomyłek, Wydział krajowy przedłożył Sejmowi ponowny projekt ustawy o ulgach podatkowych w redakcyi poprawnej.

Od roku 1919 mają wymienieni opodatkowani opłacać dodatki do podatków na potrzeby funduszu krajowego w tej samej wysokości, jako dla opodatkowanych w całym kraju oznaczona będzie.

Ustawa ta wejść ma w życie z dniem 1 stycznia 1894 r.

Po dokonaniu konwersyi długu indemnizacyjnego, Wydział krajowy zamienił kasę swą dla funduszów indemnizacyjnych na „kasę pożyczek krajowych". Kasa ta, będąca filią kasy krajowej objęła oprócz pożyczki konwersyjnej wszystkie inne pożyczki krajowe, tak, że obecnie przeznaczeniem jej jest: wypłacać zapadłe kupony od obligacyj pożyczek krajowych wszystkich emisyj; spłacać wylosowane obligacye tych pożyczek; winkulować i dewinkulować przedłożone jej w tym celu obligacye; wreszcie załatwiać wszelkie czynności kasowe, mające związek z funduszami pożyczkowymi, przeznaczone jej przez Wydział krajowy. Wobec tego, że czynności kasy obecnie znacznie się zwiększyły, przedstawił Wydział krajowy Sejmowi potrzebę pomnożenia etatu urzędników kasowych o 1 praktykanta z płacą 600 zł., o 1 asystenta z płacą 700 zł. i dodatkiem aktywalnym 100 zł., o 1 oficyała z płacą 900 zł i dodatkiem 180 zł., i o 1 adjunkta z płacą 1200 zł. i dodatkiem 240 zł. Nadto proponuje Wydział krajowy podwyższenie płac kontrolora i kasyera z 1200 na 1400 zł. rocznie.

(*Sprawa reformy ustawy drogowej*).

W przedmiocie reformy ustawy drogowej przedłożone zostały Sejmowi na ostatniej sesyi obok sprawozdania Wydziału krajowego wnioski poselskie, a mianowicie pp. Franciszka Paszkowskiego i Stanisława Jędrzejowicza w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy drogowej, oraz wnioski pp. Żardeckiego i Rayskiego, dążące do zasadniczej zmiany ustawy drogowej. Wnioski powyższe nie zostały przez Sejm załatwione.

W sprawozdaniu z czynności swych podnosi Wydział krajowy kwestyę reformy ustawy drogowej, oświadczając, iż nie zaprzecza, że zmiany niektórych postanowień obowiązującej ustawy drogowej mogłyby przyczynić się do uchylenia trudności, połączonych z jej wykonaniem, — sądzi jednak, że w obec zamierzonej reformy podatkowej, ewentualnej zmiany ustroju gminnego w naszym kraju i stosunkowo zbyt krótkiego czasu od wejścia w życie noweli drogowej z roku 1885, — podjęcie ponownej reformy ustawy drogowej nie jest jeszcze na czasie.

Wydział krajowy będąc przytem zdania, że częste zmienianie ustaw obowiązujących podkopuje ich powagę i oddziaływa szkodliwie na administracyę, opierającą się na tych ustawach — zamierza przedło-

---

Listy literacko-artystyczne
z Warszawy.

(Okultyzm w Warszawie. — Eusapia Palladino. — Dekadentyzm w Warszawie: — Poezye Baudelaire'a — obraz Wacława Szymanowskiego. — Nowe powieści — Zapolskiej „We krwi."— Orzeszkowej „Dwa Bieguny").

(Ciąg dalszy).

Francuski autor Paulhan, nienależący do idealistów, mówi w swoim „Nowym misticyzmie" (*Le nouveau mysticisme*) bardzo słusznie: Czujemy się otoczeni niezmierzoną falą niepoznawalnych i żądamy, aby nam do niej nie zagradzano drogi, pozytywizm zaś i ewolucyonizm zamknęli ten przystęp. Z tych powodów okazał się ewolucyonizm, aczkolwiek zostawił po sobie wielkie idee, niezdolnym do kierowania umysłami. Gdyby się rzeczy tak miały, jak nam je doktryny pozytywne opowiadają, byłby świat zbyt płaskim dla inteligencyi, a dla uczucia zanadto oschłym.

Zbyt oschłym był rzeczywiście świat, zbudowany przez rozum i dla tego zbuntowało się przeciw niemu uczucie pospołu z wyobraźnią. Człowiek - dusza i człowiek - serce obrzydził sobie wiarę i cele człowieka-zwierzęcia i zapragnął znów marzyć, śnić, wzlatywać na skrzydłach fantazyi w krainy, do których rozum dostępu zabronił. „Niebieski kwiat" romantyzmu, zdeptany przez pozytywistów, podnosi główkę, zwróconą w niebo. Duchów widzi szerokie, jasne myśli i wielkie uczucia....

„Spirytyści i teozofowie współcześni wmawiają w siebie, że szukają prawdy, że przędą dalej nić wiedzy pozytywnej. Złudzenie to... Wychowańcy rozumu wstydzą się swoich słabości, niechcą się przyznać do bankructwa, przeto okłamują siebie i innych. Majaki ich są naturalnym skutkiem rozbicia intelektualno-moralnego, albowiem skłonne bywają do zabobonów umysły, które silne przebyły wstrząśnienia".

Z obecnego zamętu wykwitnie znów oczywiście jakaś wielka powszechna afirmacya, następująca zawsze po wielkiej negacyi, zanim to jednak nastąpi, będziemy prawdopodobnie podziwiali „tajemniczą siłę" jeszcze niejednej Eusapii Palladino. Tak mści się dusza za lekceważenie. Z rozumnych, trzeźwych robi naiwnych, przesądnych.

Oprócz sztuk czy nauk okultystycznych zajmuje obecnie Warszawę, chociaż w mniejszym stopniu, dekadentyzm literacki i filozoficzny, należący także do wytworów epok przejściowych. Zaczynamy obecnie rozprawiać o doktrynie Fryderyka Nietschego i o poezyach Baudelaire'ów, Verlaine'ów i Maeterlink'ów.

Wiadomo, że równocześnie z naturalizmem artystycznym wyląg i się we Francyi, tak zwany dekadentyzm, który trzymał się bardzo długo na uboczu, pomijany przez szersze koła czytelników. „Kwiaty zła" Karola Baudealaire'a wyszły z pod prasy drukarskiej w tym samym roku, co „Pani Bovary" Flauberta.

Z nowszych autorów francuskich określił dekadentyzm francuski najlepiej Paweł Bourget, gdy mówi w swoich *Essais de psychologie contemporaine*: Przez dekadentyzm rozumiemy taki stan społeczny, który wytwarza zbyt wielką ilość jednostek, niezdolnych do pracy gromadnej. Społeczeństwo jest podobne do organizmu. Jak on, składa się i ono z mnóstwa części drobniejszych, a te znów rozpadają się na mnóstwo komórek. Jednostka jest komórką społeczeństwa. Aby się organizm rozwijał prawidłowo, potrzeba karnego współdziałania wszystkich organizmów drugorzędnych, rozwój zaś organizmów drugorzędnych zależy znów od karnego współdziałania komórek. Jeżeli się komórki wyzwalają z pod prawa ogólnego, wówczas przestają i organizmy służyć całości, z tą zaś chwilą rozpoczyna się anarchia czyli dekadencya. Jednostka psuje się pod wpływem dobrobytu i dziedziczności.

Dekadencya znaczy więc to samo, co rozprzężenie jakiej śсałości, jej rozkład, zgnilizna, a mimo to nie potępiał jej Bourget w początkach swojej działalności autorskiej, bo....

— Jeżeli obywatele dekadency tracą znaczenie jako robotnicy przy budowie wielkości kraju, przewyższają natomiast ludzi epok zdrowych jako „artyści wewnętrzni ducha". Niezręczni robotnicy prywatni i publiczni, są „mistrzami samotnej myśli". Niezdolni na ojców przyszłych pokoleń, stają się wirtuozami wytwornych wrażeń i rzadkich uczuć, cierpień i rozkoszy smakoszami. Jeśli nie potrafią wierzyć głęboko, to tylko dlatego, że uprzywilejowana ich inteligencya, obejrzawszy wszystkie idee w około i przyswoiwszy się przesądów, dotarła do tej najwyższej równowagi, która uznaje wszelkie doktryny, a wyklucza wszelkie fanatyzmy. Nie ulega wątpliwości, iż wódz germański IIgo stulecia umiał lepiej zdobywać *imperium*, aniżeli patrycyusz rzymski bronić jego całości, lecz Rzymianin, wykształcony i wytworny, ciekawy i zużyty, taki n. p. jak cesarz Adryan, wielbiciel Tibura, był za to doskonalszym typem człowieka....

Wytwornym więc i rzadkim okazem rodu ludzkiego ma być dekadent, podług Bourget'a. Chociaż nie służy nikomu, niezdolny do żadnej pracy jednostkowej czy gromadnej, mimo to należy mu się wywyższenie w pośród „motłochu" stanowisko. To samo zdanie podzielają wszyscy dekadenci we współczesnej literaturze europejskiej. Wszystkim zdaje się, że wyrośli ponad „tłum", którym mają prawo gardzić. Arystokracyą się zowią, inteligencyą inteligencyi, ostatnim wyrazem cywilizacyi bieżącego stulecia.

W zastosowaniu praktycznem, w poezyi, w powieści i filozofii robią tymczasem owi arystokraci ducha, owi wytwornisie, wrażenie chorych, obłąkanych, histeryków. „Kwiaty zła," albo „grzechu," jak ich poezye Baudelaire'a nazywają, zawierają cechy znamiennne dekadentyzmu. Co ludzie przeciętni, co „motłoch" zowie: zbrodnią, nikczemnością, brudem, podłością, wszystko, słowem, złe, przewrotne i cuchnące wprawia w zachwyt „arystokratę." Natura ludzka, wywrócona na nice, zwyrodniała aż do obłędu i karykatury, jest ideałem Baudelaire'a, naczelnika dekadentów francuskich. Jeden tylko pospolity bodziec życia wytrzymuje krytykę przed jego sądem straszliwym. Jest nim lubieżność. Do tej siły niszczącej modli się gorąco:

Ah! ne ralentis pas tes flammes,
Rechauffe mon coeur engourdi,
Volupté, torture des âmes,
Diva supplicem exaudi!
Volupté, sois toujours ma reine!

Nie była zawsze jego królową, bo ciało ludzkie nie wytrzymuje apetytów lubieżności. Obłęd zakończył życie Baudelaire'a.

Szerokiego, powszechnego rozgłosu doczekał się piewca „Kwiatów zła" dopiero po śmierci. Barbey d' Aurevilly, Villiers de l' Isle Adam, Katul Mendez, Paweł Verlaine czerpali i czerpią z ponurego natchnienia Baudelair'a.

U nas znali Baudelaire'a tylko literaci z zawodu, zachwycając się jego świetną formą. Zdawało się, że nam los życzliwy oszczędzi tego dziwactwa. Tymczasem ukazały się obecnie na naszem zblakłem nieco niebie literackiem równocześnie dwa meteory dekadenckie. Jakiś p. Szmul (*sic*) Rokoszewski wydał broszurkę p. t. "Dekadentyzm warszawski" a p. Antoni Lange, młody, zdolny literat przetłómaczył "Kwiaty zła" Baudelaire'a. Z owej broszurki dowiadujemy się, że mamy w Warszawie dekadentów fachowych, o czem nic nie wiedzieliśmy. Ponieważ p. Szmul Rokoszewski wymienia nazwiska nic dotąd jeszcze nie mówiące, a treść jego broszurki świadczy tylko o tem, że przyszli dekadenci warszawscy będą majstrami reklamy i samochwalstwa, jak ich nieśmiertelny parycy, przeto można przejść po tym wybryku do porządku dziennego, zadowalniając się prostą wzmianką.

Że dekadentyzm literacki przyjdzie prawdopodobnie i do nas, jak wszystkie śmiecie Zachodu, wróżą znaki inne. Nie niemądre broszurki i przekłady Baudelaire'ów wytwarzają prądy literackie, lecz życie, a w Warszawie zepsuło się dużo w latach ostatnich.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

żyć Sejmowi wnioski dodatnie w sprawie reformy ustawy drogowej dopiero wtedy, gdy ta sprawa dojrzeje o tyle, iż będzie mogła być załatwioną na dłuższy okres czasu i z prawdziwym pożytkiem dla kraju.

(*Posiedzenie Koła polskiego sejmowego*).

Wczoraj wieczór odbyło się pod przewodnictwem p. Gorayskiego posiedzenie sejmowego Koła polskiego. Na posiedzeniu tem wybrani zostali do komisyi matki pp.: Badeni Stanisław, Bobrzyński, Chrzanowski, Gniewosz, Gorayski, Koziebrodzki, Tarnowski Stanisław (sen.), Pilat, Męciński, Polanowski, Rozwadowski, Skałkowski, Szeptycki, Stadnicki Stanisław, Dworski, Szczepanowski, Abrahamowicz i Wolański Mikołaj.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu dnia 9 stycznia 1894:

1. Zatwierdzić wybór ks. Jana Stopczyńskiego na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach i wybór Mieczysława Szefla, nauczyciela szkoły męskiej w Nadwórnie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnej.

2. Zatwierdzić ks. Michała Szumyłę, na duchownego członka do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Targu.

3. Ustanowić osobnych nauczycieli religii rz. kat. i gr. kat. dla szkół ludowych w Dolinie, dla szkoły męskiej w Trembowli i dla szkoły żeńskiej w Trembowli od 1 lutego 1894.

4. Ustanowić trzy nowe posady nauczycieli religii rz. kat. dla szkół ludowych w Krakowie od 1 lutego 1894.

5. Ustanowić osobnego nauczyciela religii rz. kat. dla szkół ludowych w Andrychowie od 1 lutego 1894.

6. Zorganizować szkoły ludowe: w Szwajkowcach, pow. Czortków, i w Zbydniowie, pow. Tarnobrzeg, od 1 września 1894.

7. Wyłączyć gminę Zastawie z zakresu szkoły ludowej w Baworowie, pow. Tarnopol; i zorganizować w Zastawiu osobną szkołę ludową od 1 września 1894.

8. Przekształcić cztero-klasową szkołę żeńską w Mościskach na pięcio-klasową od 1 lutego 1894.

9. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Antoniego Folwarcznego w Tryńczy; Ignacego Sałustowicza w Dębinie; Emila Lochmana w Obelnicy; Jadwigę Muschikównę i Władysławę Zajączkowską starszemi nauczycielkami 5-klasowej szkoły żeńskiej w Leżajsku; Walerego Kiszakiewicza nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Leżajsku; Walentego Grądziela nauczycielem szkoły ludowej w Rudzie.

10, Przyznać dodatki pięcioletnie: ks. profesorowi Franciszkowi Wojnarowi, w gimnazyum w Jarosławiu, czwarty dodatek; profesorowi Józefowi Chlebkowi, w gimnazyum w Tarnopolu, pierwszy dodatek; profesorowi seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, Stanisławowi Twarogowi, pełniącemu obowiązki inspektora szkół okręgu miejskiego w Krakowie, piąty dodatek; profesorowi Adolfowi Englowi, w seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie, trzeci dodatek pięcioletni.

11. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkół z lustracyi gimnazyum w Kołomyi.

12. Zaliczyć w poczet książek pomocniczych, przy nauce filologii klasycznej, w gimnazyach z językiem wykładowym polskim, książkę: Franciszek Terlikowski. „Życie starożytnych Greków i Rzymian“. Do użytku młodzieży szkolnej. Drugie wydanie przerobione. Lwów 1893. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego. Cena egzemplarza, oprawnego w płótno, 2 zł.

Sejmy krajowe.

W sejmie morawskim, ksiądz arcybiskup ołomuniecki, Kohn, złożył ślubowanie poselskie po czesku, co wywołało żywe zadowolenie po stronie czeskiej.

Poseł Fux uzasadniał wniosek o wydanie pragmatyki służbowej dla urzędników krajowych; a dr. Tuczek swój wniosek, aby zabroniono przyjmowania dzieci czeskich do szkół niemieckich, jeżeli w gminie szkoła czeska istnieje.

W Sejmie dolno-austryackim ponowił p. Schneider wniosek o autentyczny przekład talmudu.

W Sejmie vorarlberskim przedłożono nowelę do ustawy o obronie krajowoj dla Tyrolu i Vorarlbergu.

Proces anarchisty Vaillanta.

Paryż, to serce Francyi, przeżył wczoraj jeden z owych dni pełnych wzruszeń, niestety wzruszeń ani podniosłych ani szlachetnych, jakich dzisiejsze społeczeństwo francuskie nie szczędzi sobie. Wczoraj rozegrał się akt trzeci tragedyi Vaillanta, tego Vaillanta, który pierwszy zastosował w praktyce, anarchię przeciw ciału parlamentarnemu: w ciągu jednego dnia odbyła się cała rozprawa przeciw sprawcy znanego zamachu na Izbę francuską, i zakończyła się skazaniem zbrodniarza na śmierć; epilog będzie należeć już do gilotyny. — W Paryżu wszyscy przejęci byli wczoraj niezwykłą trwogą, by anarchiści w jakikolwiek bądź sposób nie zamanifestowali uczuć i zapatrywań swoich z powodu aktu sprawiedliwości, dosięgającej jednego z ich pseudo-bohaterów; w całem mieście urządzono przeto nadzwyczajne środki ostrożności a szczególną już opieką otoczono gmachy publiczne, zwłaszcza zaś pałac sprawiedliwości, w którym toczył się proces, tudzież pomieszkania organów sądowych i sędziów przysięgłych.

Wśród takich to nadzwyczajnych ostrożności odbyła się rozprawa sądowa; przebieg jej — zuchwały mianowicie sposób odpowiadania zbrodniarza — dał nowy dowód, iż w anarchii ma ludzkość zawziętego choć nikczemnego wroga, który posługując się najniższymi instynktami natury ludzkiej, gwałci wszystkie prawa i obowiązki człowieka. Francuscy sędziowie przysięgli nie znaleźli się tym razem tak, jak wobec Ravachola: nie ulękli się już widma zemsty anarchistów i odrzucili okoliczności łagodzące co do motywów zbrodni a tem samem wydali na Vaillanta wyrok śmierci. Werdykt ten ich znajdzie niezawodnie poklask w całej Francyi i wszędzie, gdzie stosunki społeczne nie zostały jeszcze zarażone zgubnym oddechem idei przewrotu.

Oto przebieg wczorajszego procesu według depesz porannych:

Przedewszystkiem odczytano akt oskarżenia. Treść jego jest następująca: „Ludwik August Vaillant jest anarchistą, oskarżony zeznał to w śledztwie. Jako zwolennik „propagandy czynu“ powziął myśl wykonania zamachu przeciw reprezentantom państwa; udał się zatem z wypełnioną dynamitem bombą do Izby deputowanych. O godzinie 4 po południu rzucił Vaillant z galeryi widzów petardę, w zamiarze, aby spadła u stóp trybuny mowców; w skutek poruszenia sąsiadki zmylił kierunek i pocisk, zaczepiwszy o kolumny, eksplodował w powietrzu. Okoliczność ta ocaliła wielu od pewnej śmierci, mimo to jednak 53 osób poniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Aresztowany tego samego dnia Vaillant zeznał niezwłocznie, że rzucił ową bombę, nad którą pracował przez dwa miesiące; twierdził jednak, że chciał nie zabić, lecz jedynie poranić jak największą liczbę osób — dla ostrzeżenia rządu. Przestępca wypełnił pocisk zielonym prochem, którego siłę znał dobrze. Izba oskarżająca postawiła Vaillanta przed trybunałem sędziów przysięgłych departamentu Seine, gdyż po pierwsze popełnił rozmyślnie usiłowane morderstwo przeciw członkom Izby, a po drugie, gdyż rozmyślnie uszkodził wybuchowemi materyami publiczny budynek.“ Trybunał wezwał dziewięciu swiadków obciążających i pięciu odwodowych. W liczbie pierwszych znajdują się: trzej lekarze sądowi; trzej ranni; dep. Argellyes, od którego Vaillant wyłudził pod fałszywem nazwiskiem jednego z wyborców w Corbeil kartę wstępu; dyrektor miejskiego laboratoryum, Girard; żołnierz, który przeszkodził przestępcy w ucieczce, a wreszcie żona właściciela składu węgla Laportea, która, mimo otrzymanej w kolano ciężkiej rany, posiadała jeszcze dość przytomności umysłu, aby wskazać Vaillanta, jako sprawcę zamachu. Świadkami odwodowymi są robotnicy, którzy pracowali w warstatach wspólnie z Vaillantem. Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący trybunału przystąpił do badania oskarżonego, zapytując go naprzód, zkąd wziął pieniądze na fabrykacyę bomby, gdy dobrze wiadomo, że przedtem nie miał pieniędzy. — Vaillant: Pewien złodziej pokojowy dał mi 80, a żona Reclus'a 20 franków. — Przewod.: Czy prawda, co oświadczyłeś pan w śledztwie, że chciałeś właściwie cisnąć bombę na stół prezydenta? — Oskarżony: Tak jest! Gdybym był wiedział, że na galeryach siedzi się w takim ścisku, byłbym się był lepiej rozejrzał i przyszedłbym był wcześniej do loży. — Przewod.: Wyłudziłeś pan podstępnie pod fałszywem nazwiskiem Dumonta, kartę wstępu parlamentu od deputowanego Argellyes? — Oskarżony przyznaje to. — Przew.: Przyniosłeś pan bombę w ten sposób, iż ukryłeś ją pod fałdami swego szerokiego żakietu, przywiązawszy ją wprzód do ciała? —. Osk.: Tak. — Przew.: Bomba wypełniona była około sześćdziesięciu gwoździami? — Oskarżony: Tak. — Pzewodniczący: Miałeś pan zamiar skierować zamach przeciw ministrom i deputowanym? — Oskarżony: Tak jest w istocie panie prezydencie! Przewod.: Ale jak zwykle, tak samo stało się też i tym razem, że trafione zostały pociskiem pańskim osoby inne, aniżeli te, przeciw którym pocisk ów był wymierzony! Oskarżony: Bardzo nad tem ubolewam (*poruszenie wśród publiczności*). Nie chciałem trafić nikogo z galeryi. Zamiast jednego jedynego z tych rannych byłbym wolał dosięgnąć moim pociskiem całego szeregu deputowanych (*niepokój w sali*), ci deputowani bowiem (*mówi coraz gwałtowniej w widocznem uniesieniu*) są pasorzytami i głównymi winowajcami całego socyalnego nieszczęścia. Przewod.: Po eksplozyi chciałeś pan jednak umknąć? Oskarżony zaprzecza temu, a gdy przewodniczący wykaznje, iż szyldwach zmuszony był zagrozić mu użyciem bagnetu, oskarżony bowiem koniecznie z użyciem nawet przemocy, chciał się wydostać z gmachu parlamentu, Vaillant wpada w uniesienie, gdyż czuje, że chociaż teraz usiłuje zrobić z siebie bohatera, pełnego odwagi, postępowanie jego dowodzi, iż w krytycznej chwili odwagi tej bynajmniej nie posiadał.

Na zapytania, co do tego, jak bombę sporządził, odpowiada Vaillant bez wahania, podając wszystkie szczegóły z najzupełniejszą dokładnością. Z kolei przesłuchanie schodzi na powrót na pole społecznych i filozoficznych zapatrywań oskarżonego.

Przewod.: Utrzymujesz pan, iż jesteś wyznawcą zasad Spencera i innych wielkich filozofów? Oskarżony: Tak jest. Przewod.: Powiedziałeś pan, że po panu przyjdą inni, którym się to lepiej powiedzie, dokonać tego co pan zamierzałeś? Oskarż.: Tak, w istocie. Przewod.: Oświadczyłeś pan dalej co następuje: „Chciałem spełnić w ten sposób akt propagandy i zabijać“. Czy tak?

Oskarżony: To nieprawda. Mogłem przecież wejść do Izby tylko z bombą małego kalibru i skutkiem tego znalazłem się wobec alternatywy: albo wypełnić moją bombę tylko kilku kulami, albo wielką ilością gwoździ. Wolałem jednak nie zabić raczej żadnego z deputowanych, ażeby módz ich jak najwięcej zranić i dla tego właśnie użyłem gwoździ. Wypływa z tego jasno — jak sądzę — że nie miałem zamiaru zabijać. Ale po mnie przyjdzie inny, który będzie działał z lepszym skutkiem, aniżeli ja, a ten będzie zabijał. (*Wielkie poruszenie wśród publiczności*).

Przew.: I oto zraniłeś pan więcej, aniżeli 50 osób, biedne, niewinne ofiary....

Oskarż.: (*gwałtownie*). Ja jestem niemniej biedną ofiarą społeczeństwa. Pracy znaleść nie mogłem, rodziny wyżywić nie byłem w stanie. Czyn, którego przeciw społeczeństwu dokonałem, uważam jako dobry. Mówi się o rannych, ale przecież ci, których

---

7)

W JUDEI.

(Ciąg dalszy).

Żadnego śladu roślinności, nawet trawy wyschniętej. Jednakże tu i owdzie, na ogólnem tle szarem, odróżnia się w końcu popielatą plamę, którą tworzy samotnie rosnące drzewo oliwne, drzewo pełne rezygnacyi, przyczepiające się do kamieni, aby uwidocznić bardziej jeszcze ponurość i zniszczenie. Całkiem u dołu, w głębi parowu, wije się ścieżka, niewyraźna, przerywana, jakby wydrapana z trudnością na skamieniałym gruncie. Na prawo, nagle, ku wielkiemu zdziwieniu, odkrywa się wioskę, rodzaj bladego pasa, mięszającego się z gruntem, wydłużającego się jak wrzód u stóp góry Skandalu — smutne chałupki z szarej ziemi, przylegające do skamieniałej góry. Co znaczy ta osada? Z czego żyć można w tej martwej okolicy, gdzie nie ma ani śladu zieloności, ani kropli wody, przy której mogliby się zgromadzić ludzie i zamieszkać wśród tego opuszczenia, pod ognistym żarem słońca?

Po za bramą Dawida, przez kamienie, mogiły, obok kup nieczystości, pomiędzy szkielety wyschnięte psów i wielbłądów, prowadzi droga, — prawie niewidoczna droga, którą od wieków wydeptały stopy ludzkie na tym twardym i jałowym gruncie — smutna ścieżka schodzi na dół, ciągnąc się naprzód wzdłuż wałów i starych wieżyczek, upadających w ruinę, których wężowate linie łączą się z terasami i kopułami miasta.

Dalej, pospolita arabska mularka ustępuje miejsca prześlicznemu cyklopskiemu murowi, który z pewnością prostopadle musi zagłębiać się w ziemi, pokryty nią prawie zupełnie, utworzony z olbrzymich brył kamienia, wypolerowanych, pochodzcych z najdawniejszych czasów żydowskich, prawdopodobnie od Salomona, zakopanych tam na wieki, tworzących załom nienaruszony w miejscu, gdzie mur zakręca się i idzie dalej, ku południowej stronie.

Ścieżka już nie idzie po pod wały, schodzi ciągle niżej wśród kamieni. Całkiem u dołu, ku wielkiemu memu zdziwieniu w głębi zrudziałego parowu, w którym promienie słońca się koncentrują, wytryska małe, niewidoczne źródełko, ukryte w ciemnej grocie, u wejścia której widzę ludzi, kobiety z osady przybyłe czerpać wodę. Z powolnym wysiłkiem, z szerokim ruchem ramion napełniają dzbany i umieszczają je na głowie, wracając majestatycznie, ociężałym krokiem...

Usiadłem na kamieniu, aby przypatrzeć się ruchom tych kobiet, snujących się wśród wiekuistego zniszczenia, panującego w około. Studnia bywa zawsze na wschodzie zbiorowym punktem życia; w około niej, napełniając dzbany, piorąc bieliznę, wieśniaczki spotykają się i gawędzą; po uciążliwym dniu, spędzonym na podróży konno, tam, można być pewnym, że się napotka ludzi. Jakże stan i zwyczaje ludzi prostych, żyjących wśród natury, bywają wszędzie jednakowe! We Francyi, cywilizowanej, poprzerzynanej kolejami żelaznemi, życie wieśniaków jakże podobne do życia tych kobiet! one także zamieszkują ciemne i małe chałupki. A na wybrzeżach Brytanii, schodzą także kobiety po wodę do źródeł wróżek, z takimi samymi powolnymi ruchami, stawiając dzbany na głowie; tylko że posiadają one jasne i blade twarze, ocienione białemi czepkami, a wysokie trawy odzwierciedlają się zielonym połyskiem w czystych wodach źródeł.

Jedna po drugiej, schodzą dziewczęta arabskie przez kamienistą drogę, lekkie, wygięte, osłonięte skromną błękitną draperyą, ze srebrnym łańcuszkiem nad czołem. Głowy opalone, szczupłe, wydłużone, prawie spiczaste, z których się poznaje delikatne, ale silne kości, typ wysmukły, pełen łagodności i dumy.

Przed grotą, w zbiorniku, jakby dla ptaków przygotowanym, pod okiem trzynastoletnich matek, żółte dzieci, z koszulką, podwiniętą powyżej pasa, całkiem malutkie dzieci, niepewne jeszcze na nóżkach, pluskają się, podczas gdy muchy oczy im wyjadają, a one rozrzucają wodę w około, z radośnymi okrzykami kurcząt. Obok, na murze wielki Arab leży, nie robiąc nic, tylko przypatrując się dzieciom; od czasu do czasu powstaje, podnosi im opadnięte koszulki i znowu wraca do spokojnej swojej pozy.

Kobiety mają cudowne ruchy; bezwątpienia, nie widziałem piękniejszych w całej Judei. Błękitne ich zasłony są bardzo biedne i zużyte, ale co za wrodzona szlachetność, co za godność w tej nędzy! Czystą i błogą jest rozkosz, jakiej się doznaje, przypatrując się delikatnemu zarysowi młodego ciała, uwydatnionego fałdami osłony. Od głowy do nóg zakrywa je ona, wdzięcznie się fałdując. Postać się porusza, kolano się zgina, ramię unosi w górę dla podtrzymania amfory, szyja się zwraca, a wszystko to tak harmonijne, że widok ten na długo pozostawia w duszy wrażenie spokoju i czystej rozkoszy.

Czasami, z powodu wysiłku członków, nagość się ukazuje; ramiona lub klasyczne kolana. Ale nie razi to; pełne jest skromności, i prostoty. Nagość jest tutaj czystą i skromną, przyodziana słońcem, które ją ozłociło.

Spędziłem tu niejedną godzinę; zdaje mi się, że przez ten czas te kobiety nic nie robiły; kilka małych osiołków czekało, drzemiąc; włożono na nie kilka worów, pełnych wody, wykręcono kilka szat, z wody wyjętych... Ludzie żyją tu z niczego; nie mają innego zajęcia, jak tylko tworzyć harmonijne grupy w pełnem świetle. Podobni są zaprawdę do lilij polnych, które ani sieją, ani orzą, i tak, jak ich widzę w dolinie Cedronu, codzienne szczegóły ich powszedniego życia pełne są piękna. Lenistwo nie jest tutaj grzechem; jest godnością; — o ile więcej szlachetne jak praca, pochylająca naszych europejskich robotnikow w fabrykach, spaczająca ich ciało i duszę! Żadnych niepokojów; każdy z tych wieśniaków, rodząc się, znajduje swoje miejsce oznaczone w grupie ludzkości, niezmiennej od poczęcia ras, która go przyjmuje i utrzymuje w szczęściu i życiu, pomimo ucisku tureckiego, tak ciężkiego nieraz dla biednych fellahów — a ciemnego, pomimo niewykształcenia, ale wszystko zdolne czuć i rezonować, z umysłem, pełnym tradycyjnych doświadczeń, wiedzy i poezyi; całe osady lub pokolenia, jak dziś naprzykład Beduini z puszczy, lub dawniej, prości rybacy morza galickiego.

(Dokończenie nastąpi).

wysyłają na wojnę, cięższe odnoszą rany. *(Zwracając się do prezydenta)*: Na to się pan nie skarżysz!

Przewodn.: Faktem jest, że pańska bomba była sporządzoną bardzo zręcznie i w najwyższym stopniu była niebezpieczną. Rzeczoznawcy wyjaśnią panu, że bomba pańska była zupełnie zdolną do tego, ażeby zabić człowieka.

Oskarżony (*z ironią*): A więc ja kłamię, ażeby się panu przypodobać? Oświadczyłem i oświadczam ponownie, że niemiałem zamiaru zabić nikogo, lecz tylko chciałem zranić. (*Z uniesieniem*). Na co to ciągłe gadanie, że chciałem zabijać, skoro faktycznie przecież nikt nie został zabity; (*coraz gwałtowniej*): jeżeli się panu zdaje, że ja chcę się wykłamać, to w takim razie siadam i zrzekam się dalszej obrony.

Przewodn.: I nie odczuwasz pan nawet żadnego wzruszenia, żadnego żalu?

Oskarżony: Ze względów ludzkości byłbym był naturalnie wolał nikogo nie ranić.

Przy końcu zażądał Vaillant głosu, by odczytać ustępy z pamiętnika swego, pisanego w więzieniu. Wsposób chaotyczny krytykuje tam obecne stosunki społeczne i nowy program społeczny.

Po przesłuchaniu kilku świadków, przemówił generalny prokurator Bernard, który domagał się zastosowania najsurowszej kary, jaką przypisują ustawy a następnie obrońca Labori, który przytaczał łagodzące okoliczności, żądając, by przysięgli nie potwierdzili pytania co do zbrodni, zagrożonej karą śmierci, a to z tego powodu, iż nikt nie został zabity.

Sędziowie przysięgli po 25-minutowej naradzie, potwierdzili jednogłośnie wszystkie pytania co do zarzuconej Vaillantowi winy, nie dopuszczając łagodzących okoliczności, poczem trybunał wydał nań wyrok śmierci. Vaillant zawołał na to: „Dziękuję. Niech żyje anarchia!“

KRONIKA

Lwów, 11 stycznia.

— **Obiad.** U Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejszych Arcyksięstwa Leopoldów Salvatorów odbył się we wtorek o godzinie 6 obiad, w którym oprócz Najdostojniejszych Gospodarstwa i damy Dworu hrabiny Olgi Puppi wzięli udział: Ich Ekscelencye księża Arcybiskupi Seweryn Morawski i Sylwester Sembratowicz, generał-porucznik Hilbert baron Löhneysen, dalej prezydent sądu krajowego Józef Piątkowski, generał-major Edward Metzger, generał lekarz sztabowy dr. Franciszek Christ, radca Dworu i dyrektor poczt i telegrafów Jan Seferowicz, ks. infułat dr. Feliks Zabłocki, ks. prałat Michał Sięgalewicz, pułkownik-brygadyer Antoni Dylewski, pułkownik-brygadyer Wiktor Teutzmann, pułkownik Franciszek Czeyda, proboszcz wojskowy Antoni Wittendorfer, ochmistrz Dworu i podpułkownik Karol baron Lazarini, major Artur baron Giesl, rotmistrz Napoleon Krahl, porucznicy: Herbert hrabia Herberstein, Erwin Müller i Albrecht Aust.

— **C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych** komunikuje nam co następuje: Z powodu podniesionych w ostatnim czasie w dziennikach krajowych zarzutów względem niedostatecznego ogrzewania wozów osobowych przy pociągach na wschodnich liniach kolei państwowych, otrzymujemy od c. k. dyrekcyi ruchu we Lwowie w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

Wozy osobowe przy pociągach ogrzewane bywają częściowo za pomocą pary, dostarczanej przez maszyny pociągowe lub osobne kotły parowe, częściowo za pomocą pieców i przyrządów żarowych. Utrzymaniem wszystkich przyrządów do ogrzewania wozów służących, w jak najlepszym stanie, zajmuje się zarząd kolejowy bezustannie i dokłada wszelkich starań aby ogrzewanie wozów odpowiadało wymaganiom.

Wszelkie ulepszenia przyrządów ogrzewania, które dotychczas technika dostarczyła, zostały zastosowane i odpowiadają w normalnych warunkach zupełnie swemu celowi.

Zastosowanie przyrządów ogrzewania ma jednak pewne granice i jeżeli w nadzwyczajnych wypadkach ogrzanie wozów okazuje się niewystarczającem, to nie dzieje się to z winy zarządu kolejowego, lecz wprost z przyczyny fizycznej niemożliwości, w obec której w danych warunkach wszelkie usiłowania są daremne.

Tego rodzaju przyczyny miały właśnie miejsce w ostatnim czasie. Nadzwyczajne mrozy, dochodzące do 20°R przy silnych północno-wschodnich wiatrach, oddziaływały w wysokim stopniu na oziębianie wozów, a liczniejsza frekwencya podróżnych z powodu świąt gr. kat. na wszystkich stacyach wymagała nie tylko powiększenia liczby wozów przy wszystkich pociągach, których ogrzewanie stało się w skutek tego trudniejszem, lecz nadto sprowadzała z powodu wsiadania i wysiadania podróżnych na poszczególnych stacyach znaczne obniżenie temperatury wewnątrz wozów, przez częste otwieranie drzwi wchodowych.

Jeżeli przy silnych mrozach i wiatrach ogrzewanie zwykłych i szczelnie zaopatrzonych pomieszkań staje się trudnem, a utrzymanie dostatecznej temperatury częstokroć niemożliwem, przyzna każdy, że trudności takie w daleko wyższym stopniu zachodzić muszą przy ogrzewaniu wozów osobowych przy pociągach w szybkim ruchu będących, i że w takich warunkach obniżenia temperatury w wozach osobowych niepodobna kłaść na karb opieszałości zarządu kolejowego, lecz należy przypisać jedynie wpływom zewnętrznym, których usunięcie nie leży w mocy zarządu.

— **Z karnawału.** Komitet balu dziennikarskiego nadesłał nam następujący komunikat: W skutek licznych zapytywań i pogłosek, że bal dziennikarski będzie wyłącznie kostiumowym, tak, iż można, jak głoszą, nań przybyć tylko w kostiumie, musi wyjaśnić komitet, że nietylko można być na balu tym w zwykłych strojach balowych — lecz owszem pojedyńcze, odrębne, nie należące do jakiejś grupy kostiumy, są stanowczo wykluczone. Natomiast postanowił komitet dopuścić grupy kostiumowane. To znaczy: Pojedyńcze kółka, z kilkunastu osób się składające, bądź to już prywatnie umówione, bądź chcące się porozumieć za pośrednictwem komitetu, mogą przybyć na bal kostiumowane, byle tylko taka grupa pojedyńcza stanowiła dla siebie odrębną całość, jednolitą harmonię kostiumów o pewnej myśli, a głównie z pewną cechą jakiejś narodowości. Przykładowo tedy biorąc, nadają się do takich grup: wesela krakowskie, cygańskie (kostiumy węgierskie), huculskie, zbiorowe grupy takie, jak n. p. kulig staropolski, wesele Zosi (według „Pana Tadeusza“), wesele Skrzetuskiego (według powieści „Ogniem i mieczem“), dalej takie nader efektowne grupy, jak menuetowa, lansierowa etc. Pojedyńczym osobom, chcącym brać udział w grupach, komitet czyni wszelkie ułatwienia i chętnie udziela wszelkich wskazówek.

— **Wieczorek Rodziny.** Nader sympatyczne i z doniosłymi celami Stowarzyszenie „Rodzina“ we Lwowie, urządza w tym roku 3go lutego wieczorek z tańcami w salach „Frohsinu“ hotel George'a. Komitet dokłada wszelkich starań, by wieczorek ten odbył się jak najświetniej.

— **Wsparcie.** Radca Dworu p. Antoni Schiffner udzielił z fundacyi jego imienia wsparcia w kwocie 30 zł., wdowie po pocztmistrzu Franciszce Rachalskiej.

— **Odczyt.** Przypominamy, iż odczyt ks. dr. Skrochowskiego o wykopaliskach dalekiego Wschodu wobec Biblii, odbędzie się w piątek d. 12 b. m. o godzinie 5 popoł. O ile wiemy, prelegent nie ma zamiaru wchodzić w szczegółowe wyjaśnienia kwestyj spornych w tym przedmiocie, co wymagałoby całego szeregu odczytów, ale chce dać ogólny pogląd na odkrycia dokonane w ostatnich czasach w Asyryi i Babilonie i przedstawić w ich świetle zdarzenia powszechnie z Biblii znane. Wobec tego, iż prelegent będzie musiał posługiwać się tablicami, dla jaśniejszego wytłómaczenia niektórych szczegółów, jak klinowe napisy lub plany budynków, przeto pożądanem będzie, jeżeli się publiczność w binokle teatralne zaopatrzy.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** Wydział Towarzystwa postanowił uroczyście obchodzić 25-letni jubileusz istnienia Towarzystwa prawniczego lwowskiego i w tym celu wydać książkę pamiątkową, która zawierać będzie historyę Towarzystwa i szereg rozpraw prawniczych. Szczegółowy program obchodu będzie później ogłoszony. Wydział otworzył listę subskrypcyjną na wydawnictwo podręcznika ustaw administracyjnych. Dotąd subskrybowano 1500 zł. Odnowiono układ z redakcyą „Przeglądu prawa i administracyi“ na r. 1894. Wydział opierając się na uchwale walnego zgromadzenia, postanowił wziąć udział w powszechnej Wystawie krajowej i odniósł się do wszystkich Towarzystw prawniczych w kraju o udzielenie dat do graficznego przedstawienia historyi rozwoju i działalności Towarzystw prawniczych. Sprawą urządzenia Zjazdu prawników w czasie Wystawy, zajmuje się osobna komisya, która na najbliższem posiedzeniu wydziału ma przedłożyć odpowiednie wnioski. W czasie Wystawy ma się odbyć Zjazd delegatów Towarzystw prawniczych, celem utworzenia związku towarzystw prawniczych. Uchwalony na walnych zgromadzeniach z 17 i 22 listopada z. r. statut, zwróciło c. k. Namiestnictwo do uzupełnienia postanowień §. 31, przez dodanie ustępu (przez omyłkę drukarską opuszczonego), o prawomocności uchwał wydziału. W skutek tego wydział zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie na 19 stycznia b. r. o godz. 7 wieczór.

Do grona członków Towarzystwa przystąpili pp.: Bodakowski Stanisław Roman, auskult. sąd., dr. Czykaluk Stanisław, koncep. adw., Fedorowicz Hipolit, adjunkt sąd., dr. Feuerstein Stanisław, prakt. sąd., Garfein Herman, sekretarz sądowy, dr. Jabłoński Zefir, koncyp. adw., Kluk Emil, ausk. sąd., dr. Lewicki Jan, koncep. Namiestnictwa, dr. Madejski Mieczysław, koncep. prokur. skarbu, dr. Menczel Ernest, koncyp. prokur. skarbu, dr. Misiński Marceli, sekr. sąd., Nechaj Felseis Adolf, ausk. sąd., dr. Ploder August, koncyp. adw., dr. Reiter Eugeniusz, koncyp. adw., Ricci Leon, komisarz Namiest., Strzelecki Wiktor, radca apel., Waygart Jan, koncyp. prok. skarbu, Willaume Józef, auskult. sądowy.

W piątek, dnia 12 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Towarzystwa (ul. Karola Ludwika l. 3, II piętro), wykład p. prof. dr. Stebelskiego: O sądach przysięgłych w Galicyi.

† **Klotylda mrgr. Bacquehem,** sędziwa matka JE. Ministra spraw wewnętrznych, zmarła w Lincu. Z rodu hrabina Rindsmaul, dama orderu Gwiaździstego i dama honorowa bawarskiego orderu Teresy, urodziła się w roku 1812 w Pradze; w r. 1845 zaślubiła margr. Chrystyana Bacquehema.

— **Towarzystwo historyczne.** Zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, 13 stycznia b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Dr. Aleksander Czołowski przedstawi „Spór o Morskie Oko“.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w sobotę, 13 b. m., odczyt ks. prałata dr. Gnatowskiego na temat: Literatura i sztuka *fin de siècle.*

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem zwykłe zebranie tygodniowe. Zagai je ks. Zyg. Gorazdowski na temat: „O bractwach kościelnych“.

— **Dom Jana Matejki.** Prof. Maryan Sokołowski donosi, iż hrabia Andrzej Potocki zapisał się na liście składek na nabycie domu Matejki z kwotą 2.000 zł.

— **Z Uniwersytetu.** P. Franciszek Józef Solak, rodem z Bogumiłowic, w Galicyi, otrzymał na Wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktora praw.

— **Nagrody dla sług.** W dniu Nowego Roku odbyło się w galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie dwudzieste szóste z kolei coroczne rozdanie nagród z fundacyi galicyjskiej Kasy Oszczędności, pod imieniem ś. p. Felicyana Korab Laskowskiego, dla zasłużonych sług domowych mieszkańców miasta Lwowa.

Przyznano nagrody 29 petentom w łącznej kwocie 630 zł. mianowicie otrzymali:

po 25 zł.: I) cztery razy premiowany 1. Walenty Kalinowski, II) trzy razy premiowane: 2. Maryanna Czernik, 3. Ludwika Maciejewicz; III) dwa razy premiowani: 4. Marya Muszyńska, 5. Jan Hredil, 6. Katarzyna Bahłaj, 7. Anna Moskwiak, 8. Anastazya Niedźwiedź, 9. Jan Kwasik, 10. Tekla Naszczak;

po 20 zł.: IV) raz premiowani: 1. Karol Dziubankiewicz, 2 Katarzyna Gwozdecka, 3. Anna Zahorejko, 4. Michał Charaton, 5. Marya Wrba, 6. Katarzyna Sokulska, 7. Anna Kaszycka; V) dotychczas niepremiowani: 8. Józef Niedźwiecki, 9. Emilia Połuszańska, 10. Iwan Karpiński, 11. Ahafia Szepta, 12. Teresa Wodzicka, 13. Ewa Maszak, 13. Ilko Starowiecki, 15. Jędrzej Jaśków, 16. Józefa Antoniewicz, 17. Jędrzej Maruniak, 18. Paulina Kosmata, 19. Daria Stefanów.

= **Zaczadzenie.** Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie stacyi ratunkowej do domu pod l. 19 przy ul. Gródeckiej. Lekarz dyżurny zastał tam leżącego bez przytomności robotnika, Aleksandra Hoszaka i przekonał się, iż tenże po wypiciu kilku kieliszków wódki uległ zaczadzeniu. Chorego ocucono i odstawiono do szpitala.

= **Cudem ocalony.** Julian Z., przechodząc wczoraj obok niewykończonej jeszcze kamienicy pod l. 22 przy ul. Kochanowskiego, ugodzony został w głowę spadającą z okna deską tak silnie, iż upadł na ziemię. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, długa ciężka deska nie skaleczyła go, tylko przecięła kapelusz. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, wyrzucił deskę przez nieostrożność któryś z pracujących tam robotników, to też wdrożyła policya w tej sprawie dochodzenie karne.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 10 stycznia do 12 w południe dnia 11 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południowo-wschodni, o średniej prędkości 2,6 m sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (87 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —13,5°C., najwyższa —10,0°C. wczoraj w południe, najniższa —17,0°C. dziś po północy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 785 do 780 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 774 mm.

Prognoza na dobę 12 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni, o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do —14°C., niebo będzie częściowo zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 90 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Z Tarnopola** nam donoszą, iż w dniach 7 i 8 b. m. za staraniem tamt. PP. Ekonomek zostały przedstawione w sali Towarzystwa muzycznego przez dzieci z „Ochronki“ tamtejszej znakomicie „Jasełka“. Przełożona „Ochronki“ Siostra służebniczka przy pomocy dwóch podwładnych Sióstr nie szczędziły nadzwyczajnych wysileń i trudów, pierwsza wyuczaniem długiem i mozolnem, aby przedstawienia wypadły ku ogólnemu i zupełnemu zadowoleniu i zbudowaniu chrześciańsko-katolickich widzów. Pożądanem jest, aby corocznie i w odpowiedniejszej sali n. p. „Sokoła“ tutejszego, Jasełka przedstawiono. — Odbyła się tam także wenta gospodarska staraniem komitetu, wybranego z łona Towarzystwa św. Wincentego à Paulo męskiego, jak na pierwszy raz bardzo dobrze! Szczęść Boże na przyszłość.

— **Z Rohatyna.** (*Koresp. Gaz. Lw.*) Z Nowym Rokiem „Sokół“ tutejszy krząta się na dobre około uścielenia własnego gniazda. Ku temu celowi urządzone będzie w niedzielę dnia 14 b. m. przedstawienie amotorskie. Odegrane będą: komedya St. Dobrzańskiego „Złoty cielec“ i komedya Aleksandra hr. Fredry „Nikt mnie nie zna“. Wobec sympatyi, jaką „Sokół“ tutejszy tak w mieście jak i w okolicy się cieszy, spodziewany jest liczny udział publiczności. Zaproszenia rozsyła komitet po całym powiecie.

— **Wykolejony pociąg.** Z Wiednia telegrafują: Pociąg pospieszny kolei północnej, który powinien był o godz. 4 minut 10 popołudniu przybyć do Wiednia, wykoleił się wczoraj pod stacyą Wagram (trzecia pod Wiedniem). O godzinie czwartej popołudniu nadeszła depesza o wypadku do Wiednia, poczem natychmiast wysłano pociąg ratunkowy. Około 20 osób, które oczekiwały na peronie krewnych, w śmiertelnej trwodze czekało bliższych wiadomości. O godzinie szóstej sygnalizowano powrót ratunkowego pociągu. Na peronie zgromadzili się wyżsi urzędnicy kolei i lekarze. Straż policyjna zamknęła wejście. W kwadrans później wjechał pociąg ratunkowy na peron, przyczem okazało się, że o ciężkich wypadkach mowy nie ma, gdyż wszyscy, a więc i ranni mogli bez obcej pomocy wysiąść z wagonów. Ranni są lekko: Anna Pohl, żona kapelmistrza z Ried, Marya Buberl z Prossnitz, Karolina Jockl z Doebling (złamanie kości przy łydce; jest to jedyny cięższy wypadek), Józefa Hamburger z Wiednia, Mizzi Blahut z Friedek, Jan Vassak z Pragi, Adolf Kelsen z Brodów, wreszcie Franciszek Matura z Goeding. Wszyscy inni są nietknięci.

Wykolejenie pociągu nastąpiło w chwili, kiedy pociąg w wolnem tempie opuszczał stacyę Wagram, a to wskutek pęknięcia szyn. Po przejściu już lokomotywy, wozu pocztowego i wozu z przedziałami pierwszej i drugiej klasy, następne dopiero wozy wykoleiły się, a to nasamprzód wóz klasy pierwszej i drugiej, dalej wóz klasy trzeciej, wreszcie wóz sypialny. Ostatni (berliński) został na torze, tamte przewróciły się do rowu na lewą stronę. Niektórzy pasażerowie, wytłukłszy okna, wyskoczyli z wagonów. Komunikat urzędowy kolei państwowej stwierdza lekkie zranienie ośmiu podróżnych i dodaje, że powód wykolejenia się nie jest jeszcze stwierdzony.

— **Zmiana własności.** Czytamy w *Posener Tageblatt*: Komisya kolonizacyjna nabyła — jak się dowiadujemy — dobra Pogrzybowo, do których należą nadto Stary i Nowy Rąbczyn, Stare i Nowe Jelitowo, Sulisław i Walentynowo, położone w powiecie odolanowskim, mające obszaru 11.100 morgów za 1,670.000 marek. Dotychczasowym właścicielem wielkiego klucza pogrzybowskiego byi p. Nepomucen Niemojowski.

Nadto nabyła komisya kolonizacyjna od hr. Solmsa, Niemca, dobra rycerskie Radojewice z folwarkami Popowo i Przybysław. Majątek ten, położony w powiecie inowrocławskim, ma 3520 morgów obszaru i nabyła go komisya kolonizacyjna za 330.000 marek. Wreszcie nabyła komisya kolonizacyjna od Niemca, Henryka Buttla z Wykowa dobra rycerskie Strzydzew, położone w powiecie pleszewskim, a obszaru 1140 morgów za cenę 190.000 marek.

Wszystkie te dobra nabyła komisya kolonizacyjna, aby z nich i z przyległych już przez nią nabytych i rozkolonizowanych, lub mających być rozkolonizowanemi wsi, utworzyć dwie wielkie parafie niemiecko-katolickie. Nowonabyte dobra są wszystkie położone w pobliżu granicy rossyjskiej, mają ogółem obszaru 15.760 morgów, a nabyła je komisya kolonizacyjna za ogólną sumę 2,190.000 marek.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek, przedostatni gościnny występ panny Elviry Colonnese, primadonny opery w Barcelonie: „Aida“, opera w 5 aktach J. Verdi'ego, z udziałem panny Strassern, Kasprowiczowej, pp. Myszugi, Kowalskiego, Górskiego i Zegarkowskiego.

Jutro, w piątek, drugi występ pani Antoniny Kwiecińskiej, „Swiat nudów“, komedya w 3 aktach Edwarda Pailleron'a.

Nową operetkę Zellera przedstawiono w Wiedniu z powodzeniem. Tytuł: *Der Obersteiger*. Muzyka ma być ładna i melodyjna. Główną rolę gra Girardi.

Jana Matejki zapowiedziane szkice wystawiono dzisiaj w naszym salonie dzieł sztuki. Kolekcya obejmuje dziesięć prac, mianowicie: Cztery większych rozmiarów rysunki z sal zamku Podhoreckiego; cztery „Studya“ typów historycznych; rysunek do obrazu Unii, oraz inicyał ubiorów w Polsce. Prace te tylko krótki czas będą u nas wystawione.

Podręcznik dla urzędów parafialnych i administracyjnych. Dotkliwie dawał się dotychczas odczuwać w życiu praktycznem brak dokładnego podręcznika, któryby zawierał wszystkie ustawy i przepisy potrzebne dla urzędów katolicko-parafialnych i polityczno-administracyjnych, a zarazem podawał informacye, w jaki sposób ustawy te i przepisy mają być w praktyce stosowane. Obecnie brak ten zostanie już usunięty. Z końcem maja b. r. opuści bowiem prasę taki właśnie „Podręcznik dla urzędów katolicko-parafialnych i polityczno-administracyjnych“. Już samo nazwisko autora, którym jest p. Leopold Szabel, radca c. k. Namiestnictwa i referent spraw wyznaniowych, jego długoletnie, urzędowe doświadczenie i znakomita znajomość tej dziedziny stosunków prawno-politycznych, są najlepszą rękojmią, iż zapowiedziany Podręcznik będzie prawdziwą ozdobą praktycznej naszej literatury prawniczej. Według ogłoszonego prospektu, Podręcznik zawierać będzie przepisy tyczące się: 1. Prowadzenia metryk parafialnych urodzin i chrztów, małżeństw i śmierci, postępowania co do aktów tych, dokonanych przez nieprzynależnego parocha, aktów chrztu później dokonanych, uwidocznień legitymacyi *per subsequens matrimonium*, wpisu aktów urodzin przynależnych do krajów koronnych Monarchii, które miały miejsce po za granicami Państwa, aktów małżeństw zawartych w drodze delegacyi, postępowania w razach dodatkowych wpisów w ogóle i wystawiania wyciągów lub świadecw z metryk parafialnych. 2. O dyspensach cywilnych w sprawach małżeńskich, udzielanych przez władze państwowe, wymaganych dla osób stanu cywilnego tutejszo-państwowych, obcokrajowych i wojskowych z wyszczególnieniem osób, które podlegają jurysdykcyi wojskowo-kościelnej i o urządzeniu władz wojskowo-kościelnych. 3. Przepisy tyczące się zarządu majątku beneficyalnego i konwentualnego wraz z postępowaniem w wypadkach zawarcia umów o dzierżawę, zaciągnięcia pożyczki na hipotekę majątku beneficyalnego, zamiany lub sprzedaży gruntów lub nieruchomości beneficyalnych oraz nabycia nieruchomości na rzecz zakładowego majątku beneficyalnego. Podręcznik ten obejmie około 10 do 12 arkuszy druku w 8ce, wyjdzie na trwałym welinowym papierze i kosztować będzie w drodze prenumeraty 1 zł. 30 ct., zaś po wyjściu z druku 1 zł. 80 ct. Trzecią część dochodu po potrąceniu kosztów nakładu przeznaczył autor na fundusz wsparcia wdów i sierót po c. k. urzędnikach politycznych.

W krakowskim teatrze odegraną została znakomita i wielce ciekawa komedya Lemaitrea p. n. „Flipota“ przedstawiająca życie zakulisowe francuskie. Powodzenie sztuki było zupełne.

Panna Paszkowska, znana szerokiej publiczności utalentowana i piękna deklamatorka, wystąpi niebawem na scenie krakowskiej w dramaciku Urbańskiego, Xenia. W tej samej roli debiutować także będzie panna Stępniewska.

Pamiętniki ks. Bismarcka, jak z Monachium donoszą, są już gotowe do druku nakładem znanego domu księgarskiego Cotta w Stutgarcie. Książę nie życzy sobie jednak aby się ukazały przed jego śmiercią; obejmują one 6 tomów.

WYSTAWA.

Nowe deklaracye.

Wspomnieliśmy już niejednokrotnie, iż wszystkie nasze grona i stowarzyszenia naukowe biorą poważny udział w Wystawie krajowej.

Na czele stanęły tu najwyższe uczelnie: Uniwersytety Jagielloński i lwowski, oraz Szkoła politechniczna. Akademia umiejętności poczyniła też nader szerokie, imponujące przygotowania. Zgłosiło się między innemi i Towarzystwo historyczne lwowskie — tak, iż spodziewać się należy pełnego obrazu ruchu naukowego w kraju.

Ostatnio zapowiedział swój udział głośny bakteryolog, obecnie profesor wszechnicy krakowskiej dr. Odo Bujwid — wczoraj zaś otrzymano deklaracye Towarzystwa gynekologicznego w Krakowie i krakowskiego Wydawnictwa dzieł lekarskich.

Płyną też piękne, napawające radością zapowiedzi i z zagranicy.

Dr. Zygmunt Laskowski znakomity profesor uniwersytetu w Genewie, choć od dawna na obcej zamieszkujący ziemi, stanie też między nami w niezwykłej iście pracy. Jest nią wielki „Atlas anatomiczny“ wykonany w całości przez Polaków. Dzieło to, którego sam nakład kosztował 50.000 franków, nietylko ważnem jest pod względem naukowym ale ma ogromne zalety artystyczne, co zaś do fachowego wykonania poczytane być może za pierwszą w tym rodzaju pracę. Zdaniem licznych znawców „Atlas dla uniwersytetów i szkół wyższych“ dr. Laskowskiego dostarczy jednego dowodu więcej, że nauka i sztuka polska bynajmniej nie potrzebują obawiać się porównań.

W dziale patentów i wynalazków przybyła deklaracya rodaka naszego p. Fraciszka Pollaka. Jest to słynny elektrotechnik, współ właściciel i dyrektor fabryki akumulatorów w Frankfurcie nad Menem, b. naczelny inżynier i dyrektor techniczny towarzystw, oraz i fabryk w Niemczech, Anglii i Francyi. P. Pollak wystawi swoje wynalazki elektryczne w liczbie 24, oraz uzyskane przez się patenta w liczbie 48. Nadto dodać należy, iż wystawca ten zamierza utrzymywać w ruchu baterye akumulatorów, złożoną z 36 stosów o pojemności 120 amper.

Nawiasowo wspominamy, iż dział wynalazków rośnie z dniem każdym.

W ł a d y s ł a w hr. Z a m o y s k i polecił otworzyć słynne zbiory Kurnickie na użytek Wystawy krajowej.

S e k c y a ł o w i e c k a komitetu wystawowego postanowiła urządzić specyalną wystawę psów. Jaki jest jej cel i zakres poucza program tej Wystawy. Tu zwrócimy tylko uwagę, że zgodnie z rozumnem zapatrywaniem na potrzeby krajowego myśliwstwa, dopuszcza sekcya psy pozakrajowe, ale zostawia również miejsce dla krajowych psów użytkowych i myśliwskich bez żadnego rodowodu i każe je wedle prób na miejscu, lub wiarogodnych świadectw oceniać i nagradzać. Wystawa psów będzie czasową i trwać ma przez dni: 21, 22 i 23 września. W dziale krajowym wystawione będą psy użytkowe, gospodarskie i łowieckie; w pozakrajowym wyłącznie rasy i odmiany psów książkowanych, czyli z udokumentowanem pochodzeniem. Celem Wystawy tej jest: *a*) zapoznanie szerszego ogółu z materyałem użytkowym psów krajowych, któreby w następstwie przy umiejętnym chowie i przy pomocy utworzyć się mającego Towarzystwa kynologicznego mogły służyć za podstawę ustalenia cech rasowych i wytworzenia odmian, odpowiadających potrzebom i stosunkom krajowym; *b*) zapoznanie ogółu z rasami i odmianami psów szlachetnych, hodowanych za granicą. których szczególniejsze przymioty mogłyby w następnem krzyżowaniu przyczynić się do podniesienia chowu psów użytkowych i zbytkowych w kraju.

Wystawa pozakrajowa obejmie: a) psy łowieckie, b) psy użytkowe, c) psy zbytkowe wszelkich ras i odmian. Z wystawą psów połączone jest premiowanie. Jury dla psów krajowych utworzone będzie z uproszonych członków galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego i krajowego Towarzystwa leśnego; jury dla psów książkowanych utworzą znawcy i hodowcy psów szlachetnych, w kraju i zagranicą Dyrekcyi Wystawy służy prawo częściowego opustu lub zupełnego uwolnienia od opłaty niezamożnych wystawców. Wreszcie w drugim dniu Wystawy odbędą się próby zdolności psów łowieckich, częścią na placu Stryjskim, częścią po za obrębem tegoż.

P a w i l o n y s z k o l n e, wzniesione według planu dyrektora Zygmunta Gorgolewskiego, zbliżają się szybkim krokiem ku końcowi. Obecnie pozostaje tylko oszalowanie ścian, które też odbywa się z pospiechem.

T r u d n e r o b o t y około fontany świetlnej prowadzone są bez względu na mroźną porę, przez dzień cały, a nawet do późnej nocy. Sześć improwizowanych pieców pozwala robotnikom ogrzać się do woli, zmrok zaś rozjaśniają łukowe lampy elektryczne.

W t y c h d n i a c h spodziewane są we Lwowie według zapowiedzi telegraficznej burmistrza miasta Biały, czterej przedstawiciele najpoważniejszych firm tamtejszych, którzy przybywają do nas, celem porozumienia się z dyrekcyą Wystawy co do udziału w turnieju wystawowym „galicyjskiego Manchestru“.

Sejm krajowy.

(2 posiedzenie, 5 sesyi, VI peryodu).

Lwów, 11 stycznia.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. S a n g u s z k o, o godz. 11 min. 35, otwiera posiedzenie.

Obecnych 86 posłów.

Ks. Marszałek zawiadamia Izbę, iż ks. kardynał Dunajewski uniewinnił się, że na Sejm przybyć nie może.

JE. p. Biliński otrzymał 8 dniowy urlop. Izba udziela urlopu p. Kramarczykowi do końca sesyi sejmowej.

Po odczytaniu spisu wniesionych petycyj, przystąpiono do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydz. krajowego w przedmiocie petycyj emerytowanych nauczycieli, tudzież wdów po nauczycielach o udzielenie lub podwyższenie emerytury, względnie daru z łaski (sprawozdawca p. Chamiec), — przekazano komisyi budżetowej.

Nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dolińskiego. Sprawozdawca poseł Chamiec.

Na wniosek Wydziału krajowego wybór posła Wincentego Witosławskiego uznano za ważny.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy z kuryi większych posiadłości byłego obwodu kołomyjskiego. Sprawozdawca poseł Chamiec.

Na wniosek Wydziału krajowego uznano wybór posłów Stanisława hr. Dieduszyckiego i Mikołaja Krzysztofowicza za ważny.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi większych posiadłości byłego obwodu sanockiego. Sprawozdawca poseł Chamiec.

Na wniosek Wydziału krajowego wybór posła Jana Duklana Słoneckiego uznano za ważny.

Na wezwanie ks. Marszałka rektor Ćwikliński i posłowie St. Dzieduszycki, J. Słonecki i Krzysztofowicz złożyli przyrzeczenie poselskie w ręce Marszałka krajowego.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasteczka Strusowa, powiatu trembowelskiego, o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, oraz od piwa i miodu. Sprawozdawca poseł W e r e s z c z y ń s k i.

Izba uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, mocą której gminie miasteczka Strusowa zezwala się pobierać, na pokrycie potrzeb gminnych, od dnia wejścia w życie tej ustawy, do końca roku 1899 opłatę gminną od napojów spirytusowych, tak słodzonych, jak niesłodzonych, oraz od piwa i miodu, w gminie wyrabianych, lub w obręb gminy wprowadzanych i w niej zużywanych, po 50 ct. od jednego hektolitra.

Z porządku dziennego, odesłała Izba w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego: a) w przedmiocie szkód, zrządzonych na drogach krajowych, w skutek klęsk powodzi i długotrwałych deszczów w roku 1893. Sprawozdawca: poseł Edward J ę d r z e j o w i c z, do komisyi budżetowej; b) w przedmiocie utworzenia osobnego oddziału parcelacyjnego w Banku krajowym. Sprawozdawca poseł Edward J ę d r z e j o w i c z, do komisyi bankowej.

Z kolei uchwaliła Izba, na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez p. E. J ę d r z e j o w i c z a, koncesye na pobór opłat mytniczych, a to na lat 5. od dnia wejścia w życie niniejszej uchwały:

a) Wydziałowi powiatowemu w Sanoku, na drodze gminnej Sanok-Mrzygłód;

b) Obszarowi dworskiemu w Borusowej, od przewozu przez rzekę Wisłę w Borusowej;

c) Radom powiatowym w Białej i Przemyślanach, od mostu powiatowego na rzece Białce w Kaniowie, i na drodze powiatowej Przemyślańsko-Swirskiej;

d) Radzie powiatowej w Rzeszowie, od dwóch mostów na Strugu, na drodze Tyczyn-Jawornik;

e) Radzie powiatowej w Kamionce-Strumiłowej, na drodze powiatowej: Jabłonówka-Busk-Rakobuty;

f) Radzie powiatowej w Starem-Mieście od mostu na rzece Strwiążu;

g) Radzie powiatowej w Pilznie, na drodze powiatowej Pilzno-Radomyśl;

h) Radzie powiatowej w Kolbuszowej, na drodze powiatowej Rzeszowsko-Kolbuszowskiej;

i) Gminie Niepołomice, od przewozu przez rzekę Wisłę pod Niepołomicami.

Z porządku dziennego na propozycyę Wydziału krajowego, przedstawioną przez p. Edwarda Jędrzejowicza wybrano w miejsce ś. p. Kiselki, członkiem Rady nadzorczej Banku krajowego p. Jana Kraińskiego.

Z kolei odesłała Izba w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego:

1) w przedmiocie przyznania datku na wychowanie sierotom pozostałym po ś. p. dr. Żegocie Krówczyńskim, byłym prymaryuszu szpitala lwowskiego, — do komisyi budżetowej;

2) w przedmiocie budowy nowego dachu nad kotłownią i urządzenia wentylatora w kuchni Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, — do komisyi budżetowej;

3) w sprawie urządzenia krajowej osady poprawczej dla nieletnich wychowańców i krajowego Zakładu przymusowej pracy i poprawy dla dorosłych mężczyzn, — do komisyi administracyjnej.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyborów.

Po dokoniu wyborów zawiesił ks. Marszałek posiedzenie o godz. 12 minut 20 dla dokonania skrutynium.

O godzinie 12 min. 50 otworzył ks. Marszałek na nowo posiedzenie.

Rezultat skrutynium ogłosił p. M i d o w i c z.

Wybrani zostali:

Sekretarzami pp.: Paszkowski, Siczyński, Słonecki Duklan, Trzecieski.

Kwestorami pp.: Antoniewicz, Korytowski, Stadnicki Stanisław, Torosiewicz Emil.

Rewidentami pp.: Antoniewicz, Dzieduszycki Klemens, Goldman, Kowalski, Merunowicz, Olpiński, Palch, Siczyński, Siemiginowski, Szeliski, Sękowski, Wolański Mikołaj.

Do komisyi budżetowej pp.: Abrahamowicz, Badeni Stanisław, Chrzanowski, Czyżewicz, Dunajewski, Goldman, Jędrzejowicz Stanisław, Kowalski, Kozłowski Włodzimierz, Marchwicki, Paszkowski, Romańczuk, Scipio, Skrzyński Adam, Skałkowski, Stadnicki Jan, Szczepanowski, Zagórski.

Do komisyi gminnej pp.: Dzieduszycki Wojciech, Fruchtman, Łączyński, Pilat, Potoczek, Rayski, Rozwadowski, Teliszewski, Tyszkiewicz.

Izba uchwaliła komisyę tę na wniosek p. St. Badeniego zwiększyć o 1 członka.

Do komisyi prawniczej wybrani zostali pp. Czaykowski, Dworski, Fruchtman, Klemensiewicz, Krynicki, Lenartowicz, Rożankowski, Weigel, Zoll, Żywicki.

Do komisyi administracyjnej pp.: Dworski, Horodyski Bronisław, Jędrzejowicz Adam, Koziebrodzki Szczęsny. Onyszkiewicz, Pilat, Popowski, Romer Gustaw, Szeptycki, Teliszewski, Torosiewicz Mikołaj, Trzecieski, Wiktor, Wodzicki Antoni, Zaleski, Zbyszewski, Ziemiałkowski, Żywicki.

Do komisyi szkolnej pp.: Badeni Stanisław, Ćwikliński, Czartoryski, Dunajewski Albin, Dzieduszycki Wojciech, Kramarczyk, Kuiłowski, Paszkowski, Pilat, Raczyński, Rayski, Rey, Romańczuk, Solecki, Szczepanowski, Tarnowski Stanisław, starszy, Tarnowski Stanisław, młodszy, Zoll.

Do komisyi drogowej pp.: Borkowski, Jędrzejowicz Adam, Gniewosz, Gnoiński Wincenty, Midowicz, Krzysztofowicz, Jędrzejowicz Franciszek, Skrzyński Zdzisław, Męciński, Romer Gustaw, Sala, Siczyński, Struszkiewicz, Torosiewicz Emil.

Do komisyi gospodarstwa krajowego pp.: Antoniewicz, Brykczyński, Dydyński, Gorayski, Gnoiński Jan, Jędrzejowicz Stanisław, Lange, Polanowski, Puzyna, Rosenstock, Rutowski, Sapieha, Stadnicki Stanisław, Struszkiewicz, Schnell, Tarnowski Jan, Vivien, Zamoyski.

Do komisyi petycyjnej pp.: Barański, Barabasz, Dzieduszycki Klemens, Hamorak, Klemensiewicz, Krzysztofowicz, Kułaczkowski, Merunowicz, Micewski, Michalski, Mizia, Ochrymowicz, Okuniewski, Romer Tadeusz, Sawa, Siemiginowski, Strzygowski, Stręk, Szeliski, Tyszkowski, Witosławski, Wolański Mikołaj, Żardecki.

P. F r u c h t m a n złożył wniosek wezwania Rządu, aby ulgi w wymiarze należytości prawnych, §. 1 ustawy z dnia 31 marca 1890 nr. 53 Dz. p. p. zaprowadzono także w wypadkach przeniesienia idealnych części takich nieruchomości, których wartość kwoty 500, 4000 ewentualnie 8000 zł. przewyższa.

Następnie domaga się wezwania Rządu, aby w drodze administracyjnej a ewentualnie w drodze ustawy uchylił dotychczasową praktykę, według której władze skarbowe w wypadkach, w których sądy należytość spadkową markami stemplowemi uiszczać mają, a strony do 8 dni należytości tej nie uiszczą — wymierzają trzykrotną należytość.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 po południu.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 11 przed południem.

Porządek dzienny będzie posłom do domu rozesłany.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Upadłości handlowe i przemysłowe w Galicyi i Bukowinie w roku 1893, niezlikwidowane sądownie, wyniosły 2,000.000 zł. Wierzyciele otrzymali z tego przeciętnie 40 prc.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 8 i 9 stycznia 1894 przypędzono 4688 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 28 do 32 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 36 do 41 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4654 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 stycznia: pszenica 6·50 do 7·25, żyto 5·10 do 5·90, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·50 do 6·—, rzepak 11·75 do 12·—, groch 6·— do 9·—, wyka 6·— do 7·—, nosienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·60, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona 60·— do 70·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·40, nowa 6·— do 6·30, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

Kraków: pszenica biała 7·35 do 8·40, czerwona —·— do —·—, żółta —·— do —·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 5·30 do 5·50, owies 6·80 do 7·—, groch 10·— do 12·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.
Usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj przedpołudniem na dłuższem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego dr. Wekerlego.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował przedwczoraj: wspólnego Ministra skarbu Kallaya, węgierskiego ministra przy Najw. Dworze hr. Tiszę, drugiego prezydenta wojskowego trybunału sądowego dr. Habietinka i szefa sekcyi Erba.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este udał się przedwczoraj do Hubertendorf.

Węgierscy ministrowie: Wekerly, Csaky i Bethlen składali wczoraj życzenia noworoczne bawiącym w Wiedniu Najd. Arcyksiążętom.

Na wczorajszem posiedzeniu rady generalnej banku austro węgierskiego przyjęto do wiadomości noty obu Ministrów skarbu w sprawie zarządzeń, stojących w związku z regulacyą waluty. Ostateczną uchwałę w tej kwestyi zastrzeżono późniejszemu posiedzeniu rady generalnej.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że P. Minister handlu wystosował do Sejmów tych krajów, które nie posiadają jeszcze krajowej ustawy o kolejach lokalnych, pismo z wezwaniem, by za przykładem Styryi i Galicyi zajęły się tą kwestyą.

W artykule wstępnym podnosi *N. fr. Presse* konieczność czynnej roli niemieckich wiernokonstytucyjnych posłów wielkich posiadłości czeskich, którzy dotychczas trzymali się zdala od Sejmu. Ci posłowie wspólnie z konserwatywną wielką posiadłością powinniby razem z Niemcami utworzyć w Sejmie czeskim większość, któraby stanowiła zaporę dla wrogich państwu zapędów młodoczeskich.

W politycznych kołach węgierskich wywołała niemałe wrażenie podniesiona przez pisma katolickie kwestya t. z. rewersów poselskich. Wedle tychże pism rzecz tak się przedstawia: Podczas ostatnich wyborów do Izby dep. Sejmu węgierskiego wielu katolickich duchownych, użyczając poparcia kandydatom liberalnym, zażądało od nich w zamian wyraźnego, pisemnego rewersu, iż nie będą głosowali za projektem ślubów cywilnych. Rewersa otrzymał rzeczywiście niejeden proboszcz, posiada je niejedno archiwum parafialne. Obecnie przy zbliżającej się dyskusyi nad ustawą o małżeństwach cywilnych, poruszył baron Bela Aczel tę sprawę. Wszystkie dzienniki katolickie podnoszą ostro i stanowczo, że należało przedewszystkiem stanąć przed wyborcami z dobrą wiarą i z podniesioną przyłbicą, lub mandatu nie przyjąć; teraz zaś jedna już tylko stoi otworem honorowa droga: nie głosować za projektem lub — złożyć mandat. Prasa liberalna polemizując przeciw powyższym wywodom nazywa insynuacyę pism katolickich „ograniczeniem wolnego wotum, groźbą i przymusem, za który każdy prokurator i każdy sąd węgierski orzec musi karę więzienia“.

Wobec tego pisze niepodejrzany o klerykalizm, owszem popierający z całą gorliwością politykę kościelną gabinetu, organ skrajnej lewicy, *Egyetertes*: „Dla wielu deputowanych niemożliwem jest taktyczne uniknięcie twardej alternatywy, i trzeba wyprzeć się albo pisemnie stwierdzonego obowiązku, albo solidarności z rządem, z którym łączą się wszystkie ich interesa. Próżną jest wszakże sofistyka; nikt nie może twierdzić z dobrą wiarą, że „klerykalna agitacya“ używa niesprawiedliwej broni. Nie ulega najmniejszewątpliwości, że rewersa owe posiadają moc danego słowa, a dotrzymanie tego rodzaju zobowiązania jest pierwszym warunkiem społecznej godności. Zawstydzającą jest obrona, jakoby zrobienie użytku z rewersów naruszało nietykalność poselską. Nie należy uważać nietykalności za przywilej na złe i oszukańcze czyny, za przywilej, który uwalnia tak od przepisów ustawy karnej, jak i od wymagań towarzyskiej sumienności“.

Parlament niemiecki, który zebrał się wczoraj na sesyę zimową zajmie się między innymi przedmiotami także polityką kolonialną Niemiec, która w ostatnim czasie tak niekorzystny wzięła obrót. Zniszczenie osady niemieckiej przez krajowców w Kubub, w południowo-zachodniej Afryce, rozruchy w Kamerunie skierowane przeciw Niemcom i inne objawy w tych okolicach, dowodzą, że ludność jest wrogo usposobiona dla rządów niemieckich a zdaniem wielu pism, nie ma nadziei, aby można krajowców pozyskać dla nowej administracyi europejskiej.

Zawiodły się też oczekiwania Niemiec co do handlu z Zanzibarem, a przyczynę tego niepowodzenia upatrują Niemcy w stanowisku, jakie zajmuje Anglia w tym względzie w obec Niemiec. „Jeżeli już za czasów Salisbury'ego była Anglia niepewną przyjaciółką Niemiec w dziedzinie polityki kolonialnej, tak piszą przyjazne rządowi pisma niemieckie — to od czasów, jak Gladstone objął ster rządów, stała się Anglia czynnikiem, na którego wcale liczyć nie można. Nie znamy ani jednego wypadku, gdzieby nam Anglia rzeczywiście była dopomogła.“ W obec z roku na rok pogarszającego się stanu rzeczy w niemieckich dzielnicach Afryki radzą niezależne pisma niemieckie, aby rząd zrzekł się zupełnie swej polityki kolonialnej, wymagającej tyle ofiar a nie zapowiadającej widoków pomyślniejszych na przyszłość. Niezawodnie w parlamencie wywiąże się ożywiona dyskusya nad tym tematem.

Z powodu pogłosek dziennikarskich o przesileniu kanclerskiem, pisze *Voss. Ztg.*, iż istotnie przesilenie takie istniało, ale wybuchło dopiero po Nowym roku i trwało nader krótko. Rozegrało się zaś nie na tle polityki wewnętrznej i sprawy traktatów, ale z powodu polityki kolonialnej. Kanclerz był wielce niezadowolony ze stanu rzeczy w Kamerunie, oświetlonego przez ostatnie wypadki i bunt zaciężnego wojska i żądał zmiany całej polityki kolonialnej, czyniąc z niej kwestyę gabinetową. Cesarz jednak dymisyi hr. Caprivi'ego nie przyjął. Sprawę tę należy uważać za załatwioną.

Gubernator tulski Zinowjew został mianowany gubernatorem mohylewskim w miejsce Martynowa, mianowanego gubernatorem jekaterynosławskim; zaś gubernator jekaterynosławski Szlippe mianowany gubernatorem tulskim.

Praw. Wiest. ogłasza urzędowe sprawozdanie w kwestyi zaopatrzenia w r. 1892 ludności rossyjskiej, z powodu nieurodzaju W 23 guberniach i jednym obwodzie wydano na ten cel gotowizną 16,919.873 rubli i 12,759.261 pudów zbożem. Nadto, podług raportów władz gubernialnych, wydano sposobem pożyczki 30,827.127 pudów zboża. Na powiększenie kapitału zaopatrzenia ludności, wydano ze skarbu 20 milionów rubli, z których pozostanie nieużytych 8 milionów rubli.

W prasie włoskiej pojawiła się ostatnimi czasy pogłoska, jakoby generał Jezuitów wręczył Ojcu św. w ostatnich czasach memoryał, w którym występował za zachęceniem katolików włoskich do brania udziału w wyborach politycznych. Korespondent z Watykanu do *Polit. Corr.* zaprzecza stanowczo tym pogłoskom; memoryału takiego nigdy nie było, a zresztą Jezuici zawsze byli przeciwni temu, by katolicy brali udział w życiu publicznem we Włoszech.

Do *Politische Corr.* donoszą z Rzymu iż do prezydyum Izby deputowanych wniesiono trzy interpelacye w sprawie rozruchów na Sycylii, a jednę deputowanego Colojanni, specyalnie w sprawie aresztowania socyalistycznego deput. de Felice-Giuffrida. Także i w senacie zapowiedziano jednę interpelacyę w kwestyi sycylijskiej. *Riforma* donosi, że Crispi zaraz po rozpoczęciu się posiedzeń parlamentu przedłoży Izbie deputowanych projekt ustawy o socyalnych reformach na rzecz ludności sycylijskiej i uczyni z przyjęcia tej ustawy kwestyę uaufania.

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości telegraficznych o rozruchu w prowincyi Bari, a mianowicie w miastach Ruvo i Corato, z tego ostatniego miasta donoszą, iż tłum obrzucił tam kamieniami dom syndyka i wojsko. Kilku żołnierzy poraniono kamieniami. Wojsko dało ognia. Kilka osób zabito, a kilka iest rannych.

Agencya Stefaniego donosi z Palermo: Onegdaj przed południem w myśl manifestu socyalistycznego, ogłoszonego w Modenie d. 7 b. m., przybyli tu na pokładzie parowca „Bosforo“ socyalistyczni deputowani Guini i Prampolini. Władze zatrzymały ich na statku. Obaj deputowani odjechali na stały ląd na pokładzie parostatku pocztowego.

Dziennik *Fanfulla* zapewnia, iż odkryto klucz do szyfrowanej korespondencyi, znalezionej pomiędzy papierami skonfiskowanymi u p. de Felice, a z korespondencyi tej dowiedziano się, gdzie są składy broni na Sycylii, zkąd czerpano pieniądze na zorganizowanie „Fasci“ i jakie były plany dalszego prowadzenia rewolucyi sycylijskiej. Według *Opinione*, z papierów tych wynika, że rewolucya miała być wywołana nie tylko na Sycylii, lecz także w rozmaitych częściach Włoch. Rezultaty tych zabiegów zawiodły jednak i odbiły się tylko słabem echem w demonstracyach w Neapolu i Rzymie, o jakich w dniach ostatnich donosiły depesze.— *Opinione* zapewnia także, że przychwycono karty szyfrowane z podpisem „Marchal“, pochodzące z Marsylii.

Nowy ambasador angielski przy Kwirynale, sir Franciszek Clare Ford, już w przyszłym tygodniu wręczy królowi Humbertowi swe pisma uwierzytelniające.

W Belgii w skutek nieporozumień pomiędzy prezesem gabinetu Beernaertem a jego własnem stronnictwem, co do kwestyi t. zw. reprezentacyi proporcyonalnej, zanosiło się znowu na przesilenie gabinetowe. Przesilenie to zostało obecnie jednak zażegnane, prawica bowiem parlamentu belgijskiego gotowa jest popierać Beernaerta dalej we wszystkich sprawach, prócz w sprawie owej reprezentacyi proporcyonalnej, a tę znowu kwestyę może Beernaert przeprowadzić przy pomocy stronnictwa liberalnego i jednej, liberalniejszej części prawicy a przeciw drugiej, skrajnej części tej prawicy.

W Saragossie aresztowano anarchistę Salvadora Franch, który zeznał, że należał również do uczestników zamachu w teatrze Lyceo. W chwili aresztowania Franch usiłował odebrać sobie życie, najprzód rewolwerem a później trucizną. Franch w toku dalszego badania twierdził, iż on sam jeden był sprawcą zamachu, i że sam jeden cisnął obie bomby.

Gladstone, który niedawno w najlepszem zdrowiu obchodził swoje urodziny (skończył lat 84), ma zamiar wyjechać w tym miesiącu na odpoczynek do Biarritz, gdzie zabawi trzy tygodnie.

Times nie przestaje walczyć w obronie floty angielskiej, którą pragnie widzieć powiększoną; obecnie dowodzi on na podstawie oficyalnego sprawozdania francuskiego, że w pewnym z góry dającym się obliczyć czasie, flota francuska przewyższy swą siłą angielską flotę. *Times* zatem przemawia za natychmiastowymi i energicznymi krokami.

W Afryce w Sierra-Colonne nastąpiła fatalna pomyłka. Francuzi bili się z Anglikami. Brzmi to nieprawdopodobnie a jednak fakt to prawdziwy. Anglicy zostali zaczepieni przez oddział kapitana Moritz, który wziął Anglików za Sofosów; rezultatem tej omyłki była śmierć kilkunastu żołnierzy z obu stron, między poległymi znajduje się Moritz, który przed zgonem przyznał się do popełnionego błędu. Obydwa gabinety paryski i londyński zajmowały się tem pożałowania godnem zdarzeniem, który jednak nie będzie mieć dalszych następstw. Dzienniki obu krajów zachowują zimną krew: *Times* pisze, że jest to nieszczęście, które mogło spotkać każde państwo walczące w Afryce za cywilizacyę. Ministeryalne *Daily News* piszą, że angielscy żołnierze są niewinni, a napad Francuzów był tylko błędem *pur et simple.* Wszystkie dzienniki wyrażają się w tym tonie. Francuska prasa odzywa się z ubolewaniem nad zajściem w Afryce.

Kongres waszyngtoński podjął na nowo w minioną środę po południu, po ukończeniu feryi Bożego Narodzenia, przerwane prace. W Izbie reprezentantów odroczono obrady nad celną taryfą, ponieważ nie zebrała się ona w liczbie potrzebnej do powzięcia uchwał.

Onegdaj depesza z Rio de Janeiro doniosła, iż samozwańczy prezydent republiki brazylijskiej, Peixoto, zrezygnował ze swego stanowiska, wskutek czego cały ruch powstańczy okazałby się bezprzedmiotowym i musiałby ustać. Tymczasem wczoraj zaprzeczyła temu depesza z Londynu, a tamtejsza ambasada brazylijska oficyalnie zbija tę wiadomość.

Z Tangeru donoszą do Madrytu o nowych usiłowaniach sułtana marokkańskiego, przewleczenia układów z Hiszpanią co do sprawy o Melillę. Wszystkie dzienniki hiszpańskie domagają się ponownie w sposób gwałtowny użycia najbardziej energicznych argumentów względem Marokka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 stycznia. (*Telegram pryw*). Dziennik rozporządzeń Ministerstwa handlu ogłasza sześciomiesięczne przedłużenie upłynionego terminu dla podjęcia przedwstępnych robót technicznych około budowy kolei lokalnej o normalnym torze ze stacyi Borki Wielkie na Chodaczków, Skałat, Krzywe i Zarubińce do Grzymałowa, na które to roboty zezwolenie otrzymali w czerwcu roku zeszłego pp.: Leon hr. Piniński, Szczęsny hr. Koziebrodzki, Zygmunt Romaszkan, Wacław hr. Baworowski, Jan Vivien i Maurycy Rosenstock. Podobne przedłużenie terminu dla szlaku kolei lokalnej z Ustrzyk dolnych do Ustrzyk górnych, z odnogą do Bóbrki, uzyskali bracia Pizzighelli w Wiedniu.

Wiedeń, 11 stycznia. *Fremdenblatt* zaprzecza stanowczo wszelkim doniesieniom o zamierzonych wrzekomo wielkich zmianach personalnych w armii.

Rzym, 11 stycznia. Podczas przedwczorajszych zaburzeń w Corato wykrzykiwali ekscedenci: „Niech żyje Sycylia! niech żyje Francya!“ W Neapolu zarządzono wszelkie środki ostrożności. Do Palermo wysłano pięć parowców z wojskiem. W Mantui, Brescii, Macerate i Ankonie odbyły się nieznaczne manifestacye anarchistyczne.

Palermo, 11 stycznia. W całej Sycylii panuje najzupełniejszy spokój.

Belgrad, 11 stycznia. Dziennik *Odjek* winszuje rządowi i jego delegatowi dla przeprowadzenia rokowań z Austro-Węgrami, p. Milovanowic'owi, pomyślnego załatwienia nieporozumień w sprawie opłat transportowych czyli t. zw. „obrtu“, które to nieporozumienia tak niekorzystnie oddziaływały na wzajemne, sąsiedzkie stosunki, tyle potrzebne zarówno dla interesów Austro-Węgier, jak i Serbii.

Radzie ministrów, która przedwczoraj się odbyła a na której zajmowano się właśnie ową sprawą „obrtu“, przewodniczył król Aleksander.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 stycznia 1894, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 357—·, Akcye kolei kaństwowej 313·35, Akcye tytoniowe 199·—, Anglo-austryackie 154·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 111·35, Renta Papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 259·—, $4^1/_2$-prc. listy zast. banku krajowego 100·50, $4^1/_2$ prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4 prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·82. Usposobienie silne.

Wiedeń, 11 stycznia 1894 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 357·—, Alp. Tow. górnicze 54·30, Węgierskie akcye kredytowe 428·25, Akcye anglo-austryackie 154·75, Akcye banku Union 260·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Północnej 293·—, Akcye kolei Południowej 111·—, Losy tureckie 58·—, Akcye kolei państwowej 313·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 264·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 98·—, Wiedeńskie losy komunalne 173·—, Akcye tytoniowe 199·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 245·50, Akcye banku dla krajów koronnych 258·78, 4-prc. węgierska renta złota 115·80, Akcye banku związkowego 127·50, Rubel papierowy 1·33·35, Węgierska renta papierowa 94·95, Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 10 stycznia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·— do 16·20 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·51 do 7·52 zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 145·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44·75 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_8$ do włącznie $^{16}/_9$)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	8·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·36	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.36	—	—
Do Stryja	—	—	8·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać także można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 10 stycznia 1894

28 — 55 — 16 — 80 — 76

Następne ciągnienia odbędą się dnia 24 stycznia i 7 lutego 1894.

Z c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie.

Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 11 stycznia 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądaja austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	261	—	264	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	360	—	370	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ $4^1/_2$ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	30	99	—
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
$4^1/_2$ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	80	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	10	96	80
„ „ „ 4% koronowej	96	30	97	—
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	47	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	82	5	92
Napoleondor	9	81	09	91
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	32 —	1	34 —
„ papierowy . . .	1	32.50	1	34.
100 marek niemieckich	60	55	61	15

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 stycznia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 25	98.45
luty-sierpień	98.10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.—	98.20
kwiecień-październik	98.—	98.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145.50	146.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.—	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	161.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	157.50	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.20	119.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.—	97.20
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	105.—	105.25
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	94.70	95.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	154.75	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	356.—	357.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	658 —	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	257.25	257.75
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1040.—	1047.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	95.50	96.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	414.—	418.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2930.—	2950.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	262.—	264.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	310.50	311.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	196.—	197.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	121.75	122.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	114.50	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.50	115.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.25	103.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.25	98.75
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	102.50
Banku anst: węg. $4^1/_2$ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr. .	100.—	100.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.75	100.75
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99.90	100.90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.40	89.40
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.—	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.55	142.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.80	57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	139.50	141.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.50	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.80	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ węg „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	49.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.—	49.—
Windischgratza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.10	124.45
Paryż za 100 fr.	49.30.	49.35.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.83.—	5.87·—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.87.—
Korona	—.—·—	—..—·—
20-frankówka	9.86.—	9.87.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9103 (178 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 31 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 75 gminy Połonice Iwana Michajluka własnej, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 225 zł. 53 ct. z pn.

Cena wywołania 2435 zł.

Wadyum 243 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, d. 20 listopada 1893.

L. 9104 (177 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 31 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 117 gminy Laszki królewskie Mikołaja Jurdygi własnej, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 185 zł. 74 ct. z pn.

Cena wywołania 840 zł.

Wadyum 84 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 20 listopada 1893.

L. 17560 (173 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 18 zł. i 22 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. 238, 5/6 części ciała tab. whl. 239 i połowy ciała wyk. hip. l. 333 gm. kat. Uciszków objętych, Jana Kwaśnicy w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Fischla Rei a na dniu 23 stycznia 1894 i 27 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 1903 zł. 33 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Wittlin.

Złoczów, 30 listopada 1893.

L. 9212 (176 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 31 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 35, 4, 167, ks. gr. gm. Połonice Piotra Gnidy, Jakima Biłyka i Iwana Gnidy własnej, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 234 zł. 98 ct. z pn.

Cena wywołania 1210 zł. 80 zł. i 1030 zł.

Wadyum 121 zł., 8 zł. i 103 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 20 listopada 1893.

L. 3884 (108 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie: sześciu zaległych rat pożyczkowych po 27 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 9 lutego i 2 marca 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 16 w Nawsiu brzosteckiem wyk. hip. l. 157 Abego Ornera i spóln. własnej.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Warunki licytacyi są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest notaryusz Forgalski w Brzostku.

Brzostek, 13 listopada 1893.

L. 7392 (136 2—3)

Zatorski sąd powiatowy ogłasza dobrowolną publiczną sprzedaż parcel grunt. l. 336/2, 1128/5, 1128/6, 1129/3 i 1071 w Podolszu położonych whl. 25 Podolsza objętych a małoletnich Katarzyny, Maryanny, Anny, Zofii, Antoniego i Józefa Hoderów spólnie własnych na jednym terminie dnia 5 marca 1894 o godzinie 10 rano nie niżej ceny szacunkowej 268 złr.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Wierzycielom hipotecznym pozostawia się prawo hypoteki bez względu na cenę przez licytacyę osiągniętą.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Zator, 16 grudnia 1893.

L. 2287 (152 3—3)

W dniach 5 lutego 1894 i 5 marca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 2/4 części realności pod lk. 207 b w Jordanowie położonej objętej lwh. 239, 6/192 części posiadłości l wyk. hipot. 365 i 6/48 części posiadłości lwh. 378 wedle ks. gr. tejże gminy Jordanów Katarzyny z Michałków Gwiazdonikowej własnych na rzecz firmy handlowej „S. Silberstein Wwe“ w Cieszynie o 200 zł. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania za 2/4 części realności objętej lwh. 23? ks. gr. gm. Jordanów 125 zł za 6/192 części posiadłości lwh. 365 ks. gr. tejże gminy 15 zł. i za 6/48 części posiadłości lwh. 378 ks. gr. tejże samej gminu 75 zł. a. w.

Wadyum stanowią kwoty 12 zł. 50 ct. 1 zł. 50 ct. i 7 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 14 grudnia 1893.

L. 16758 (149 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Herscha Kintischa jako prawonabywcy Eliasza Zallela Altbucha przeciw Efroimowi Krams o 400 zł. w. a. zawiadamia, iż dnia 5 lutego 1894 i 5 marca 1894 każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. 3 odbędzie się na rzecz Herscha Kintischa jako prawonabywcy Eliasza Zallela Altbucha przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 666 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętej, na imię Efroima Krams wpisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania, sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 830 zł. 70 ct. w. a.

Zakład zaś wynosi 84 zł. w. a.

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i resztа warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 11 października 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły mianuje się kuratorem dr. Byka adw. w Brodach.

Brody, 31 października 1893.

L. 8646 (90 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 95 z. z pn. na rzecz Andrija Dżuły odbędzie się dnia 6 lutego 1894 i 6 marca 1894 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Łukasza Zadylaka w Bukowsku.

Cena wywołania 1613 zł. w. a.

Wadyum 162 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu,

Dla wierzycieli którzyby po dniu 12 listopada 1893 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego.

Bukowsko, 9 grudnia 1893.

L. 16384 (118 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 51 zł., 51 zł., 51 zł. i 1161 zł. 54 ct. w. a z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Eizika Teichera własnej, w Kołomyi pod n. d. 4 położonej wyk. hip. l. 625 księgi gruntowej dla II. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 8 lutego i 8 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2805 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także że poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 280 zł. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Daniłowicza ze substytucyą adw. dr. Haczewskiego został ustanowiony wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 grudnia 1893.

L. 103041 (183 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót regulacyjnych na Dniestrze pod

1) Rozwadowem, Weryniem i Nadiatyczami:

2) Zaleścami i Borodczycami, odbędzie się dnia 30 stycznia 1894 w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa licytacya ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa, plany, ceny jednostkowe i sumaryczne kosztorysy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone wedle przepisanego tu załączonego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące

dla budowli pod 1) 600 zł. a. w.

„ „ „ 2) 1650 zł. a. w. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i słowami.

Oferent winien ściśle wedle przepisanego wzoru na właściwem miejscu podać nazwę budowli, które wykonać zamierza i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą z obu części budowli osobno jeżeliby zaś oferta obejmowała obie części wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowe dla każdej części osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo dla każdej części osobno.

Oferty niesporządzone ściśle wedle przepisanego wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nieodpowiadające innym warunkom, nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

OFERTA
(Stempel na 50 ct.)

mocą ktorej niżej podpisany obowiązuje się wykonać budowle regulacyjne na rzece Dniestrze:

1) pod Rozwadowem, Weryniem i Nadiatyczami za opustem . . . . procentów słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

2) pod Zaleścami i Borodczycami za opustem . . . . procentów słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bezjakiegokolwiekz astrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

. . . .

Lwów, ... stycznia 1894.

. . . .

L. 17500 (145 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Malwiny Biskupskiej dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 70 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Romana Nowogrodzkiego w Kołomyi pod nr. 62 na Kuckiem przedmieściu położonej, wyk. hip. l. 259/III. objętej, w dwóch, na dzień 8 lutego i 8 marca 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2501 zł. 3 ct. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 250 zł. 10 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freudenberga z zastępstwem adw. dr. Dudykiewicza został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 grudnia 1893.

L. 69321 (188)

Celem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Kozach położonej przy gościńcu krakowskim rozpisuje się niniejszem odnośnie do obwieszczenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 września 1893 l. 51351 i pod warunkami temże obwieszczeniem objętemi piątą publiczną licytacyę na dzień 26 stycznia 1894 od godziny 8 do 12 przed południem.

Powyższa stacya mytnicza wydzierżawioną być może, na czas od dnia oddania do końca roku 1894 lub też do końca roku 1895.

Należytość mytniczą na tejże stacyi pobiera się za (8) ośm kilometrów.

Cena wywołania za tę stacyę mytniczą jest roczny czynsz w kwocie 6 0 złr. w. a.

Pisemne należycie ostemplowane i opieczętowane w jedną szóstą część ceny wywołania jako wadyum zaopatrzone oferty wnoszone być mają najpóźniej do dnia 25 stycznia 1894 godziny 2. po południu, na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Nadmienia się, że oferty tak ustne jakoteż pisemne zawierać mają nadaż jednorocznego czynszu czy takowa opiewać ma na kilkumiesięczny okres roku 1894 lub też ten okres i na rok 1895 takze.

Po ukończonej ustnej licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych pisemnych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu Skarbowego.

Kraków, dnia 4 stycznia 1894.

L. 603 (189)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na dniu 15 stycznia 1894 w poniedziałek od godziny 9 rano do 1 po południu odbędzie się w tejże Dyrekcyi pod warunkami określonymi rozporządzeniem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57223 trzecia relicytacya ustna i za pomocą ofert pisemnych celem ponownego wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na stacyi mytniczej w Potoku na gościńcu podtatrzańskim w 3-ciej marce kilometra 116 ustanowionej na czas od dnia objęcia przedmiotu dzierżawy w posiadanie przez nowego dzierżawcę aż do końca roku 1895 za roczny czynsz dzierżawny w kwocie dziewięć set pięćdziesiąt (950) zł. w. a.

Zwraca się przytem powszechną uwagę, że oferty pisemne mają być wniesione u naczelnika podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego do dnia 15 stycznia 1894 do godziny 9. rano a wkażdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacyi i muszą być sporządzone ściśle wedle formularza dla ofert pisemnych w ogłoszeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 podanego a w szczególności kwota zaofiarowania ma być dokładnie podaną cyframi i literami a oferty podpisane być mają przez oferenta imieniem i nazwiskiem tudzież zawierać charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

Gdyby wyrażona w cyfrach i słowach nadaż nie zgadzała się, w takim razie przyjmie się za właściwą kwotę podaną słowami. Jeżeli pisemną ofertę wystawią wspólnie więcej osób, natenczas mają oni wymienić w ofercie, iż jako spólni dłużnicy ręczą do niepodzielnej ręki t. j. jeden za wszystkich a wszyscy za jednego administracyi skarbowej za wykonanie warunków dzierżawnych oraz mają oni wskazać w ofercie tego współoferenta, któremu także jedynemu można oddać do samoistnego zarządu przedmiot dzierżawny.

Pisemne oferty mają także zawierać zobowiązanie, iż oferent stósować się będzie dokładnie do przepisów mytowych tudzież do szczegółowych i ogólnych warunków licytacyjnych.

Do oferty pisemnej należy dołączyć wadyum stanowiące szóstą część przypadającej na jeden rok ceny wywołania t. j. kwotę 158 złr. 34 ct.

Wadyum to złożone ma być w gotówce lub papierach wartościowych mogących służyć za kaucyę przy przedsiębiorstwach.

Na kopercie należy wymienić dokładnie wysokość i jakość załączonego do tejże wadyum.

Wedle rozporządzenia Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 września 1892 l 57233 myto drogowe w Potoku pobiera się za 16 kilometrów a należytość tego wynosi od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 centy, od sztuki bydła pędzonego ciężkiego 2 centy, od sztuki bydła pędzonego lekkiego 1 centa.

W końcu zauważa się, że inne tu nie wymienione warunki mogą być przejrzane przed licytacyą w tutejszej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, tudzież w nadzorach c. k. straży skarbowej w Bir.zy, Brzozowie, Dynowie, Jaśle, Krośnie, Lisku i Sanoku.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 6 stycznia 1894.

L. 6844 (83 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. ks. grunt. dla gminy Brzeżany l. 354 karty C. poz. 21 i 35 pretensyi Anny Fried w kwocie 170 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniu 8 lutego 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/28 części realności pod Nr. 99 w Brzeżanach mieście wedle wyk. hip. l. 354 karty B. poz. 9 własność Dawida Mühlstocka (wnuka) stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. jednakże sprzedaż może na powyższym terminie także niżej ceny wywołania nastąpić.

Wadyum ustanowione na kwotę 20 zł.

Nabywca obowiązanym będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 września 1892, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotękę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk tus. uchwałą z dnia 10 czerwca 1893 l. 2630 ustanowionego kuratora p. adw. dr. Schüssla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 9 grudnia 1893.

L. 15190 (131 1—3)

Dnia 7 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 12 marca 1894 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 208 gm. Hańkowce objętej, Jurija Terleckiego Lesia własnej, na rzecz Dawida Rosenhecka pto 95 zł. z pn.

Cena wywołania 115 zł.

Wadum 10% tejże.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowiony adw. dr. Schäfer w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 28 listopada 1893.

L. 16183 (132 1—3)

Dnia 9 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 12 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano nawet niżej takowej, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności wh. 922 gm. Załucze objętej, Oleksy Romaniuka Iwana własnej, na rzecz towarzystwa „Commercielle Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Śniatyn“ pto 145 zł. z pn.

Cena wywołania 702 zł.

Wadyum 10% tejże.

Resztę warunków, protokół oszacowiania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowiony adw. dr. Schaefer w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 28 listopada 1893.

L. 3771 (208 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Iwana Pastucha 100 zł. wa. z pn. zostanie połowa realności lk. 125 w Straszewicach wedle wyk. hip. l. 213 księgi grunt. gm. Straszewice Jurka Pastucha własna 16 stycznia 1894 i 20 lutego 1894 godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 125 zł., a na drugim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 9 maja 1893 prawa rzeczowe do tej połowy realności nabyli do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 27 sierpnia 1893.

L. 3612 (209 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Zennera 490 zł. zostanie realność w Strzelbicach wedle wyk. hip. 159 B. 1 ks. grunt. dla gm. Strzelbice Feiwla Stuhlbacha własna, 24 stycznia 1894 i 26 lutego 1894 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 440 zł. w. a., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 44 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dzień 9 czerwca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby wcześnie albo wcale uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 8 sierpnia 1893.

L. 16643 (125 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10 zł. 59 ct. w. a z pn. na rzecz Herscha Goetzlera odbędzie się ponownie na dniu 9 lutego 1894 i na dniu 9 marca 1894 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 23, egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności lwh. 32 ks. grunt. gminy Wielopole objętej, Anny i Józefa Górniaków własnej pod warunkami tus. uchwałą z dnia 30 kwietnia 1892 l. 5944 objętymi.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sanok, dnia 23 listopada 1893.

L. 10102 (205 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Teofili Kraupa o 9187 zł. 21 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach, tj. dnia 29 stycznia 1894 i dnia 26 lutego 1894 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 89 w Podgórzu położonej.
Cena szacunkowa wynosi 20000 zł.
Wadyum 2000 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.
C. k. Sąd pewiatowy.
Podgórze, d. 19 października 1893.

L. 9045 (200 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 69 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 stycznia 1894 i dnia 15 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 409 w Mizuniu położonej dłużników Józefa i Józefiny Krzyżyków własnej.
Cena wywołania 330 zł.
Wadyum 33 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, dnia 13 listopada 1893.

L. 13432 (210 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Krzysztofa 2 im. Abrahamowicza w w kwocie 6000 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 lutego 1894 i dnia 6 marca 1894 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej po ś. p. Dominiku Abrahamowiczu z Ilniec własnych, whl. 660 gm. Demycze i whl. 1038 gminy Ilińce objętych.
Cena wywołania pierwszej realności 3325 zł. drugiej 734 zł. wa.
Wadyum 332 zł. 50 ct. i 73 zł. 40 ct.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tusądowej registratury.
Zabłotów, 16 stycznia 1893.

L. 16676 (150 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Zastawnika do Wawrzyńca i Maryi Kasperczyków w kwocie 226 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 lutego 1894 i 9 marca 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 84 w Płazie położnej Wawrzyńca i Maryanny Kasperczyków własnej.
Cena wywołania 409 zł.
Wadyum 41 zł
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa.
Chrzanów, dnia 2 grudnia 1893.

L. 48305 (122 1—3)
W dniach 13 lutego i 15 marca 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie deleg.-miejskim w Krakowie przymusowa sprzedaż realności Alfreda Gadomskiego pod lwh. 119 w Nowej wsi narodowej na zaspokojenie wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 3000 zł. z pn.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 10750 zł.
Wadyum 1075 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz w Krakowie.
C. k. Sąd pow. del.-miej.
Kraków, dnia 3 grudnia 1893.

L. 8219 (203 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 9 lutego 1894 i dnia 9 marca 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 3/24 części realności pod lwh. 38 i 1/16 części realności pod lwh. 301 gminy kat. Kupno, Józefa Faryniarza własnych.
Cena wywołania a) dla 3/24 części wh. 38 w kwocie 173 zł. $87\frac{1}{2}$ ct., b) dla 1/16 części wh. 301 w kwocie 2 zł. $81\frac{1}{4}$ ct.
Wadyum ad a) 20 zł. w. a. ad b) 50 kr. w. a.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.
Kolbuszowa, dnia 10 listopada 1893.

Konkursa.

L. 161 (161 3—3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy c. k. Prokuratora Państwa w Krakowie w ósmej klasie rangi, ewentualnie takiej samej posady przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej do 31 stycznia 1894 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Kraków, 8 stycznia 1894.

L. 7090 (140 3—3)
Miasto Sambor rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego o płacy rocznej czterysta (400) zł. w. a.
Podania, wniesione być mają najdalej do 15 lutego 1894 do tutejszego Magistratu
Magistrat król. wol. miasta.
Sambor, dnia 3 stycznia 1894.

L. 19164 (142 3—3)
Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 19 grudnia 1893 konkurs na posadę elewa budownictwa przy tutejszym Magistracie z płacą 800 zł. rocznie.
Warunki następujące:
1. obywatelstwo austryackie,
2. nieprzekroczony wiek 40 lat,
3. ukończone studya politechniczne i przynajmniej 1 egzamin państwowy,
4. świadectwo zdrowia,
5. znajomość języków krajowych i niemieckiego.
Technicy wydziału inżynieryi mają pierwszeństwo.
Termin do wnoszenia podań do dnia 15 lutego 1894 do Magistratu.
Z Magistratu król. woln. miasta.
Stanisławowa, 3 stycznia 1894.

L. 18745 (141 3—3)
Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia przy tymże Magistracie posady komisarza policyi z roczną płacą 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł.
Warnnki:
1. Obywatelstwo austryackie,
2. nieprzekroczony 40 rok życia,
3. świadectwo zdrowia,
4. znajomość języków krajowych i niemieckiego,
5. ukończone studya prawnicze i trzy egzamina państwowe prawnicze,
7. świadectwo odbytej praktyki przy policyi.
Termin do wnoszenia podań do 15 lutego 1894 r.
Posada ta nadaną będzie w pierwszym roku prowizorycznie.
Magistrat król woln. miasta.
Stanisławów, 3 stycznia 1894.

L. 13724 (186 1—3)
Celem obsadzenia 2 opróżnionych posad c. k. sekretarzy powiatowych w randze X. ewentualnie posad c. k. kancelistów Namiestnictwa w randze XI. klasy z systemizowanymi dla nich poborami rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 lutego 1894.
Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne oraz znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
Posady powyższe zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.
Z Prezydym c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 7 stycznia 1894.

L. 2578 (187 1—3)
W celu stałego obsadzenia posady nauczyciela religii obrz. gr. kat. przy szkole 5 klasowej mieszanej w Kamionce z płacą roczną 450 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o tę posadę kanonicznie ordynowani duchowni mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce najpóźniej do dnia 10 lutego b. r.
Posady tej nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Kamionce, 5 stycznia 1894.

L. 121 (211 1—3)
Celem nadania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 stycznia b. r.
Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania,
1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku niemniej jak ukończonych lat 16 nie więcej nad lat 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się, i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.
Dotyczące podania opatrzone w metrykę urodzenia, parafialne potwierdzenie śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.
Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki, uzasadniające przynależność do gminy m. Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.
Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, 3 stycznia 1894.

Upadłości.

L. 7661 (195)
Konkurs otwarty edyktem z dnia 23 lutego 1893 l. 1252 do majątku Wiktora Kłobassy Zrenckiego na zasadzie §. 155 ust. konk. zniesionym zostaje.
Jasło, 7 stycznia 1893.

Kuratele.

L. 14734 (207 1—3)
Stefan Sokół z Dobraczyna uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Pańko Sokół z Dobraczyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 13 września 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3415 (7952 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Bergera, iż w sprawie Adolfa Salomona przeciw niemu pto 50 zł. z pn. w celu doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 1 lipca 1892 l. 19423 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa dla sumy 50 zł. z pn. w stanie biernym realności pod lk. 237 w Sokołowie, oraz w celu doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących u stanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Rothweina w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 10 lutego 1893

L. 55180 (8006 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Maryi Wasilewskiej z dnia 6 października 1893 l. 48907 posiadacza karty zastawniczej c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie z 9 maja 1893 l. 3674 opiewającej na dwa losy Towarzystwa austryackiego czerwonego krzyża ser. 4146 nr. 29 i nr. 32 za 22 zł. w. a. zastawione, aby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu na żądanie Maryi Wasilewskiej za umorzoną i wszelkiej prawnej mocy pozbawioną zostanie uznaną.
Lwów, 2 grudnia 1893.

L. 15422 (124 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Mandybrodzkiego, że wskutek pozwu powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu pto 8 zł. wyznaczono do rozprawy termin na dzień 11 stycznia 1894 i doręczono takowy kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi dla pozwanego ustanowionemu.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Sanok, 27 listopada 1893.

K. 9905 (7972 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw Bercie Becker i Ozyaszowi Dynes względnie spadkobiercom tego ostatniego a to Cycylii Dynes urodz. Altenberg, Bercie Dynes zam. Becker i Zygmuntowi Dynes o 3090 zł. $13\frac{3}{4}$ ct. a. w. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Dynes, iż celem doręczenia mu uchwał w tej sprawie, kurator dla niego w osobie dr. Grossa adw. w Brodach zamianowany został, któremu też informacyę udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 28 czerwca 1893.

L. 50924 (7993 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa wskutek prośby Maryi Jakimiak zam. Lewko z dnia 20 września 1893 l. 46317 posiadacza książeczki wkładkowej powiatowego Towarzystwa kasy zaliczkowej w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką nr. 483 na imię Maryi Jakimiak 31 marca 1884 wystawionej, pierwotnie na 300 zł. a z dniem 31 grudnia 1892 na 101 zł. 45 ct. z 6 prc. odsetkami od 1 stycznia 1893 opiewającej, aby tę książeczkę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ tut. sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Maryi Jakimiak zam. Lewko za umorzoną uznaną zostanie.
Lwów, 4 listopada 1893.

L. 2523 (148 2—3)
Jego Ekscellencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 26 lutego 1894 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta Sądu obwodowego Walerego Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Posochowskiego i Władysława Madeyskiego.
Sambor, 31 grudnia 1893.

(182 2—3)
Z dniem 4 stycznia 1894 wpisani zostali na listę adwokatów pp. Marek Karol, dw. im. Kamieński, em. c. k. radca dworu, dr. Leon Ludwik Gruder, dr. Leonard Leszek Majewski i dr. Zygmunt Lisiewicz z siedzibą we Lwowie, tudzież dr. Marek Kronik z siedzibą w Tłustem.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4 stycznia 1894.

L. 9464 (180 2—3)
Z miejsca pobytu niewiadomego Andrzeja Bednarza zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł pod dniem 13 grudnia do l. 9494, Piotr Kowalik pozew o zapłacenie kwoty 5 złr. w. a. w załatwieniu którego termin do rozprawy wedle postępowania w sprawach drobiazgowych na dzień 7 lutego 1894 godzinę 9 rano wyznaczonym został i że dla niego kuratorem p. Ludwika Miąsika, c. k. notaryusza w Rozwadowie ustanowiono.
Wzywa się tedy Andrzeja Bednarza, aby z kuratorem co do środków obrony się porozumiał, lub też innego pełnomocnika wcześnie sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania powstałe sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 22 grudnia 1893.

L. 13652 (112 2—3)
W sprawie licytacyjnej Feibischa Hirscha przeciw Herschowi Schallerowi pto 532 zł. 26 ct w której odbędzie się licytacya realności dnia 24 stycznia 1894 ustanowił tutejszy sąd kuratorem dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli w miejsce Karola Pasiecznego Józefa Müllera z Nadworny.
Nadwórna, 19 grudnia 1893.

L. 5570 (123 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Becka, iż dla niego w sprawie powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu pto 30 zł. a. w. z pn. ustanowiony został kurator w osobie dr. Flakowicza z Sanoku, któremu się odnośne uchwały doręcza i termin do rozprawy na dzień 29 stycznia 1894 wyznacza.
Sanok, dnia 27 listopada 1893.

L. 14171 (7961 2—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Antoniego Deca z Krawców, iż w sprawie zaintabulowania Walentego Chudego za właściciela parcel grunt. 1266 i 1267 w Krawcach i doręczenia odnośnej rezolucyi, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 21 października 1893.

L. 11527 (174 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu, Elżbietę, Jana, Katarzynę, Ferdynanda, Wilhelminę, Antoniego, Maryę, Rudolfa i Barbarę Bielawskich, że dnia 2 września 1893 l. 10530 konwent OO. Jezuitów w Starejwsi wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie legatu w kwocie 40 złr., na który termin do rozprawy drozbiazgowej na dzień 16 stycznia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla nich Emila Witkiewicza z Brzozowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się Elżbietę, Jana, Katarzynę, Ferdynanda, Wilhelminę, Antoniego, Maryę, Rudolfa i Barbarę Bielawskich, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmili inaczej spór ten zostanie z ustanowionym kuratorem przeprowadzony a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

W Brzozowie, d. 13 październ. 1893.

Z. 9956 (7639 1—3)

Für die nachbenannten Kinder nach dem am 12 Juli 1825 in Littau verstorbenen Chirurgen Josef Hönig aus Wisza-groda bei Warschau Russ. Polen und dessen Gattin Sofie Hönig erliegen laut Einantwortungsurkunde vom 19 Oktober 1863 Z. 3342 nachfolgende Curanden-Massen im hiergerichtlichen Depositenamte:

1) für Leopold Hönig, Magister der Chirurgie welcher sich im August 1829 in Littau aufhielt in Wertpapieren und Sparkassaeinlagen zusammen 404 fl. 61 kr.;

2) für August Hönig, welcher im Jahre 1860 Doktor der Medizin in Warschau war, zusammen 950 fl. 55 kr. und;

3) für Karoline verehelichte Lachovsky, welche im Jahre 1825 an den Bürgermeister Lakovsky, oder Lachovsky, oder Lukovsky in Lipsko Galizien verheirathet war, zusammen per 950 fl. 55 kr.

Nachdem der Aufenthalt der Eigenthümer dieser Depositen unbekannt ist, werden dieselben beziehungsweise deren Rechtsnachfolger auf diesem Wege zur Beibringung ihrer Legitimationen binnen der Frist von 1 Jahre 6 Wochen und 3 Tagen vom unten angesetzen Tage an aufgefordert. Sollte sich während dieser Frist Niemand melden oder sollten die Ansprüche der sich meldenden Personen nicht genügend befunden werden, so werden die oberwähnten Depositen nach verstrichener Frist als heimfällig erklärt und für den Fiscus an die Staatscassa übergeben werden.

K. k. Bezirksgericht.

Littau, am 12 November 1893.

Der k. k. Bezirksrichter

Herlich.

L. 15338 (172 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łacheckiego, że przeciw niemu wniósł Chaim Weiss jako cesyonaryusz Józefa Szeli względnie Agnieszki Ziobro pozew o zapłacenie kwoty 150 złr. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Malca w Rzeszowie.

Wzywa się Jana Łacheckiego, aby na terminie dnia 9 lutego 1894 do rozprawy sumarycznej wyznaczonym albo osobiście się stawił, albo kuratorowi środki obrończe podał lub też sądowi innego swego pełnomocnika wymienił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe, sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 grudnia 1893.

L. 20 (169 1—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla 1. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1894 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 26 lutego 1894 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 6 stycznia 1894.

L. 43 (167)

Dla trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie na pierwszą zwyczajną dnia 1 marca 1894 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali:

Prezydent c. k. sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, zaś radca sądu krajowego wyższego Stanisław Mossor, tudzież radcy sądu krajowego Teofil Hanasiewicz, Józef Cyga, Mieczysław Michniewicz, Antoni Gabryszewski i Bolesław Dzianott zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 6 stycznia 1894.

L. 25626 (191 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze A. Bergera przeciw Augustowi Raciborskiemu o 63 złr. 40 cnt. termin do rozprawy sumarycznej na dniu 9 lutego 1894 godzinę 10 przed południem naznaczył a dla obrony praw nieobecnego pozwanego kuratorem Adwokata dr. Gustawa Holcera, a jego zastępcą Adwokata dr. Stanisława Stojałowskiego zamianował.

Tarnów, dnia 4 stycznia 1894.

L. 25338 (190)

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Baruch M. Schmal" handel towarów bławatnych w Tarnowie wskutek zaniechania handlu.

Tarnów, dnia 28 grudnia 1893.

L. 7821 (193 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia w sprawie zaciągniętej przez Maryannę z Jurków Duszka u Jana Głaza pożyczki w kwocie 300 złr. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Głaza kuratorem Stefana Zająca.

Tuchów, dnia 10 grudnia 1893.

L. 24 (194)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. adwokat dr. Seweryn Berson, wskutek przesiedlenia się z Przemyśla do Krakowa wpisany został z dniem 6 stycznia 1894 w listę adwokatów krakowskiej Izby adwokackiej z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 9 stycznia 1894.

L. 8588 (202 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej, zawiadamia niewiadomego z pobytu Pawła Zielińskiego, że Jan Zieliński wniósł przeciw niemu pozew depr. 15 października 1893 l. 8588 o uznanie i intabulacyę prawa własności realności w h. l. 18 ks. gr. gm. Trześń, który z terminem na 19 stycznia 1894 do rozprawy wyznaczonym ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Brykowi doręczono.

Kolbuszowa, dnia 8 listopada 1893.

L. 5451 (8015 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Gawalewicza, iż w sprawie Chiel Rindego naprzeciw niemu o zapłacenie sumy 102 zł. 68 ct. z pn. został dla niego kurator w osobie c. k. notaryusza p. Wisłockiego w Głogowie ustanowionym, i termin do rozprawy sumaryeznej na dzień 13 marca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym.

Wzywa się więc pozwanego Józefa Gawalewicza, ażeby potrzebne do obrony środki kuratorowi dostarczył lub innego sobie pełnomocnika ustanowił, inaczej spór ten z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym będzie.

Głogów, 12 grudnia 1893.

L. 5452 (8016 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Gawalewicza, iż w sprawie Chiel Rindego naprzeciw niemu o zapłacenie sumy 84 złr. 96 ct. dla niego został kurator w osobie c. k. notaryusza p. Wisłockiego z Głogowa ustanowionym i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 marca 1894 o godzie 9 rano przeznaczonym.

Pozwany Józef Gawalewicz ma więc potrzebne do obrony dokumenta temuż kuratorowi przedłożyć, lub sobie innego pełnomocnika ustanowić, inaczej spór ten z ustanowionym, kuratorem przeprowadzonym będzie.

Głogów, 12 grudnia 1893.

L. 59238 (8097)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Ignacy Hescheles" apteka pod czarnym orłem w Gródku, w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, 9 grudnia 1893.

L. 8002 (154 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Gibasa uwiadamia się, że zbiorowa kasa sieroca wniosła przeciw niemu skargę de praes. 29 listopada 1893 l. 7521 o zapłacenie 250 zł. w skutek czego ustanawia się dla niego kuratorem Wincentego Jodłowca ze Slemienia i wyznacza audyencyę do rozprawy sumarycznej na dzień 1 lutego 1894 godz. 9 rano.

Wzywa się tedy nieobecnego Gibasa, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, albo też innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 29 grudnia 1893.

L. 616 (8014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia Annę z Rafalskich Makuchowską, że ojciec joj Onyszko Rafalski umarł bez rozporządzenia ostatniej woli w Nowem siole 15 lutego 1892 i wzywa ją by do roku zgłosiła się i deklaracyę do spadku tegoż ojca swego wniosła, gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z jej kuratorem Mikołajem Rafalskim.

Cieszanów, 30 marca 1893.

L. 9099 (8026 1—3)

Do spadku po ś. p. Róży Koniuszewskiej zmarłej w Trembowli dnia 12 sierpnia 1891 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, powołany jest z mocy ustawy brat Jan Koniuszewski.

Gdy miejsce pobytu jego nie jest znane, wzywa się go aby w ciągu roku oświadczył się, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem adw. dr. Blausteinem przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 17 listopada 1893.

L. 5206 (8057 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Tramera, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Hirscha Eberstarka przeciw spadkobiercom Jakóba i Anny Tramerów pto 50 zł. z pn. ustanowiono kuratorem Wincentego Niteckiego z Makowa, któremu doręczona została dla Henryka Tramera przeznaczona rezolucya tut. sąd. z dnia 20 września 1893 l. 4544, dozwalająca egzekucyjne oszacowanie 2/4 części realności pod lk. 55 w Makowie położonej, lwh. 53 objętej mas spadkowych Jakóba i Anny Tramerów własnej.

Wzywa się zatem Henryka Tramera, aby kuratorowi potrzebne w tej sprawie informacye udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

Maków, 1 grudnia 1893.

L. 58724 (8095 1—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy niniejszem ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierczyni Rachmiela Kornhabera, Pesli Kornhaberówny przeciw Jecie Schleicher i innym pto 958 złr. z pn. kuratorem dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Jetty Schleicher, Feigi Tauby z Malzów Schrenzlowej i Racheli Poppy z Malzów Krissowej, współwłaścicielek realności pod l. k. 365¼ we Lwowie, którym nie mogła być doręczona tus. uchwała z dnia 4 marca 1893 l. 60568, dozwalająca przymusowy przetarg publiczny 13/56 części realności pod l. k. 365¼ we Lwowie służących rzeczonej wierzytelności za chipotekę, ustanowił adw. kraj. dr. Löwensteina a substytutem jego adw. dr. Horowitza i doręczył pierwszemu uchwałę l. 60568.

Lwów, 2 grudnia 1893.

L 36631 (8094 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Izak Leib dw. im. Hüss, Berl Hüss, Estera Bodenstein i Reisla Krochmal o wykreślenie sumy 633 zł. mk. intabulowanej na realności pod l. k. 106²/₄ we Lwowie wh. 86 II. przeciw Adamowi Barach pod dniem 24 lipca 1893 do l. 36631 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego ponieważ pozwany Adam Barach z życia i pobytu nie jest wiadomym, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę, tutejszego adw. dr. Waldmanna z substytucyą adw. dr. Krausa kuratorem mianował, z którym mniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 5 sierpnia 1893.

L. 19605 (8050 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, w sprawie wekslowej Salamona Weisera, przeciw Salmonowi Weiser, pto 120 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Salmana Weisera adw. dr. Allerhanda z substytucyą adw. dr. Freudenberga, i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 9 grudnia 1893 do l. 19605.

Kołomyja, 9 grudnia 1893.

L. 7415 (8052 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach oznajmia, że w roku 1894 będą ogłaszane wpisy do rejestrów handlowych firm pojedynczych i spółek handlowych w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej" i w „Wiener Zeitung", wpisy zaś do rejestów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej".

Brzeżany, 9 grudnia 1893.

L. 1813 (8069 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Maryannę z Kurników Drewniakową z Niedar, że rezolucye hipoteczne dotyczące realności lw. 84 Niedary dla niej przeznaczone kuratorowi Józefowi Dąbrowskiemu w Niedarach doręczono.

Bochnia, 14 lutego 1892.

Wyroki prasowe.

Bl. 298 (1)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 9 December 1893, Z. 8227, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Allgemeine Zeitung" vom 4 December 1893 wegen der Artikel: „Was die Anarchisten wollen — Die Arbeiter der Vergangenheit und Zukunft" und „Hoffnung" nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat mit dem Erkenntnisse vom 15 December 1893, Z. 11855, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Obrana Severn" vom 9 December 1893 wegen des Artikels: „A. — Z Liberce" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 December 1893, Z. 9130, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Nezavisle Listy" vom 29 November 1893 wegen der Artikel: „V Koline, 28 listopadu" — „Co konstituceni tyden dal" — „Pred soudem lidu . . " — „Zivy material na oduvodneni vyjimecneho stavu . . " — „Z novomestske bastilly" — „Zvlastni spolebnost" — „Ze sokolskeho tabora" — „Touzi po krizku" — „Z klerikalniho tabora" — „C. k. dustojnik v vyjimecnem stavu" und „Odmena vojinova za jeho sluzbu . . . " nach den §§ 63, 64, 65 a, 300, 302, 303, 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 December 1893, Z. 9337, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Nezavisle Listy" vom 6 December 1893 wegen der Artikel: „Nasi poslanci v vyjimecnem stavu v Praze" — „Klin do jednotne organisace naroda (Hlas z Moravy)" — „Vyrocni den" — „Co konstitucni tyden dal" — „Rozkaz na domovni a osobni prohlidku . . " — „Arcibiskup olomucky a ceske statni pravo" und „Papież a Rothschild" nach den §§ 63, 65 a, 300 u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 15 December 1893, Z. 10423, die Weiterverbreitung der Nr. 5 (1 u. 2 Auflage) der Zeitschrift: „Pardubicke Listy" vom 9 resp. 10 December 1893 wegen des Artikels: „Velkodusny cin naseho biskupa" nach den §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9 December 1893, Z. 15351, die Weiterverbreitung der Nr. 280 der Zeitschrift: „Moravska Orlice" vom 7 December 1893 wegen der Artikel: „Pod novou vlajkou" und „Dp. P. R. v. B.", letzterer in der Rubrik „Listarna redakce" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 15 December 1893, Z. 15614, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 13 December 1893 wegen der Artikel: „Opet se vynorila" und „Do Voderad" nach den §§ 300 u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 19 December 1893, Z. 15681, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: Obrana Prace" vom 16 December 1893 wegen der Artikel: „Nedelni klid a prace pres cas" und „Z remeslnictva" nach § 302 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Wir beehren uns den P. T. Vereinsmitgliedern höfl. anzuzeigen, dass die II. ordentl. Generalversammlung des kaufmännischen Escompte-Vereines „registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" in Rzeszow, am 21 Jänner l. I. 5 Uhr Nachmittag im Vereinslokale stattfinden wird, um deren zahlreiche Theilnahme die P. T. Mitglieder höfl. eingeladen werden.

Tagesordnung:

1. Rechenschaftsbericht des Vorstandes, über dessen Thätigkeit im abgelaufenen Jahre 1893.
2. Vorlage des Rechnungsabschlusses pro 1893.
3. Vertheilug des Reingewinnes.
4. Feststellung der Dividende & Renumerationen.
5. Dotirung des Reservefondes.
6. Antrag des Aufsichtsrathes wegen Ertheilung des Absolutoriums für die Direction pro 1893.

Rzeszow, im Jänner 1894.
Der Aufsichtsrath.
Samuel Alter,
Vorsitzender.
Der Secretär,
M. Kehrhaus.

C. k. uprz.
Galic. akcyjny Bank hipoteczny.
(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 31 grudnia 1893 było w obiegu:

4½% listów hipotecznych	zł. 18,856.900
5% listów hipotecznych	„ 5,664.400
5% listów hipotecznych premiow. .	„ 11,206.100
łącznie . . .	„ 35,727.400
Asygnacyj kasowych	„ 1,838.950

Lwów, 1 stycznia 1894.

(Przedruk nie będzie płacony). 100 **Dyrekcya.**

Doniesienie handlowe
Handel towarów kolonialnych herbaty, win i delikatesów
dotąd pod firmą spółki,
Sadłowski i Markiewicz
we Lwowie plac Kapitulny l. 3 istniejący, przeszedł z dniem 1go stycznia 1894 wraz ze wszystkiemi wierzytelnościami i długami na wyłączną własność naszego współwłaściciela p. Jana Sadłowskiego, który odtąd ten handel pod własną protokołowaną firmą
JAN SADŁOWSKI
i na własny rachunek na dal prowadzić będzie.

Składając nasze podziękowanie za doznawane względy i zaufanie upraszamy o takowe dla naszego następcy.

Z głębokiem uszanowaniem
Sadłowski i Markiewicz.

Jak powyższe doniesienie opiewa, objąłem z dniem 1 stycznia 1894 na wyłączną własność
handel towarów kolonialnych, herbaty, win i delikatesów
zgasłej spółki naszej i odtąd takowy pod własną firmą
JAN SADŁOWSKI
i na własny rachunek prowadzić będę.

W niczem nieuszczuplone wyposażenie handlu pozostawia mi pełną siłę mej działalności, która niezmiennie jak dotąd skierowaną będzie, aby dostarczaniem do borowego towaru, skrzętną, uczciwą i dokładną usługą, zdobytą reputacyę handlu i nadal zachować.

Z tem zapewnieniem mam zaszczyt polecić się względom zacnych P. T. odbiorców i upraszać o dalsze ich zaufanie na które sobie zasłużyć będzie mojem najusilniejszem dążeniem. 54

Z głębokiem uszanowaniem
Jan Sadłowski.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.